Nr. 253. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 5 listopada 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4·— Z odnoszeniem 4 Z przes. poczt. Zagranicą. . . . 8·—
Cena numeru: 20 groszy
Adres Red. ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ostatnia sesja sejmowa.

Kraków, 3 listopada.

Dzisiaj o godzinie trzeciej po południu rozpocznie się **ostatnia sesja obecnego Sejmu.** Ale do chwili, w której pisane są te słowa, nie można jeszcze wiedzieć, pod jakiemi auspicjami sesja się rozpocznie i czy wogóle się odbędzie. — Dopiero bowiem na pół godziny przed samem posiedzeniem ma konwent senjorów zadecydować ostatecznie o stanowisku Sejmu wobec przedłożonego mu przez rząd projektu preliminarza budżetowego. Wprawdzie konwent senjorów nie jest żadną władzą, zdolną decydować o postępowaniu Sejmu i jego stronnictw, jednak wyjaśnienie sytuacji przyniesie on o tyle, że przywódcy stronnictw zadeklarują na nim swoje stanowisko.

Do dzisiaj rana sytuacja była pod tym względem całkowicie niejasna. — **Przeważały wprawdzie opinje i tendencje opozycyjne** w stosunku do rządu, ale **o rozmaitem nasileniu.** Gdy narodowa demokracja przemawiała za odrzuceniem całego projektu „a limine“ jako dokonanego w formie niekonstytucyjnej i niekompletnego, inne stronnictwa oświadczały się za odesłaniem projektu do komisji po pierwszem czytaniu, jeszcze inne zaś projektowały uchwalenie prowizorjum budżetowego na jeden kwartał roku następnego.

Różne okoliczności utrudniają stronnictwom zajęcie wobec przedłożeń rządowych stanowiska czysto rzeczowego. Najważniejszą jednak jest **bliskość wyborów** i konieczność sposobienia do nich platform, haseł i atmosfery. Zależnie więc od tego, które stronnictwo z czego spodziewa się przy wyborach największą wyciagnać intratę, postępuje ono już teraz albo skrajnie opozycyjnie albo medjatorsko albo wreszcie oportunistycznie, podkładając wszystkie swoje nadzieje na poparciu rządowem.

Na tem też polega przedewszystkiem polityczne znaczenie rozpoczynającej się dzisiaj sesji budżetowej, niezależnie od tego, czy będzie ona tak skomprymowaną, aby się mogła w ciągu czterech tygodni pozostałego jeszcze życia sejmowego odbyć, czy też będzie obcięta lub zgoła zasystowana.

Z punktu widzenia dalszej gospodarki budżetowej wszystkie te kwestje są drugorzędne. Rząd bowiem może w razie nieuchwalenia budżetu gospodarować w granicach budżetu ostatniego. Posiadana zaś przez niego władza dekretowania wystarczyłaby w zupełności, gdyby szło o konieczne uzupełnienie podstaw prawnych tej gospodarki. W tych warunkach rząd może bez trudu a także i bez widocznych szkód dla państwa obejść się bez prawidłowo uchwalonego budżetu.

Natomiast jest bardzo ważnem, w jaki sposób ułożą się w tej sesji stosunki — że tak powiemy — towarzyskie między Sejmem a rządem. Od tego bowiem będzie zależała w znacznym stopniu aura wyborcza, od której z kolei będzie zależał sam wynik wyborów. W tym okresie jest jeszcze wiele do poprawienia i wiele do popsucia.

Kwestja stosunku rządu do obecnego Sejmu przestaje już być aktualną. Tem ważniejszą i aktualniejszą staje się kwestja tego stosunku do **przyszłego** Sejmu. A sposób, w jaki przebiegnie dzisiaj rozpoczynana ostatnia sesja sejmowa, pod tym właśnie względem wiele rzeczy przesądzi.

Hasła opozycyjne mają przy wyborach swoją niezaprzeczoną wartość. — Dlatego też zależnie od różnych warunków stronnictwa nie rzadko odświeżają sobie te hasła i starają się o nadanie im należytego rezonansu do użytku w kampanji wyborczej. Ale siłę nawet najmocniejszych haseł opozycyjnych równoważą prawie zawsze a najczęściej przewyższają te realne walory, które w postaci władzy, pieniędzy i innych rzeczy dzierży podczas wyborów rząd aktualny. Dlatego też z reguły stronnictwa wolą być podczas wyborów w rządzie i uczestniczyć w dysponowaniu jego resursami. Tylko te stronnictwa, które się do rządu w żaden sposób dostać nie mogły idą do wyborów pod hasłami opozycji, które też odpowiednio wzmacniają.

Jeżeli z tego stanowiska spojrzymy na wytworzoną u nas sytuację, to ujrzymy obraz wysoce oryginalny, bo wytworzony środkami równie oryginalnemi, jak przewrót majowy i cała następna półtoraroczna taktyka rządu wobec stronnictw sejmowych. Poza drobną kilkuosobową grupką, rząd własnego wyrazu w Sejmie nie posiada. Także stronnictwa w ścisłem znaczeniu tego liczba i siła stronnictw, które byłyby gotowe zostać rządowemi, jest stosunkowo niewielką i nie wystarcza do stworzenia podstawy parlamentarnej dla tego rządu w tym Sejmie. Trzon lewicy sejmowej — Polska Partja Socjalistyczna, — znajduje się do rządu w stosunku stale zaostrzanej opozycji. To samo w stopniu jeszcze wyższym widzimy na prawicy, której trzon stanowi narodowa demokracja. Taktyka rządu, zmierzajaca do rozbicia stronnictw prawicowych, musi ten stosunek jeszcze zaostrzać, zaciemniając jeszcze bardziej i komplikując sytuację przedwyborczą.

Obecna sesja sejmowa albo przyczyni się do częściowego wyjaśnienia tej sytuacji, albo zagmatwa ją ostatecznie, zależnie od tego, czy i w jaki sposób ustosunkują sie do siebie rzad i stronnictwa sejmowe. Tak jednak, jak rzeczy obecnie stoją, szanse dalszego pogorszenia się tego stosunku są bez porównania większe, niż szanse jego poprawienia. Dość wskazać na fakt, że stronnictwa sejmowe zamierzają w trybie przyśpieszonym znowelizować ustawę o „Dzienniku ustaw państwa“, aby tą drogą wymusić na rządzie ogłoszenie uchwały sejmowej, znoszącej dekrety prasowe. Rząd, który uznał za punkt ambicji utrzymanie tych dekretów, uzna to oczywiście za nowy akt opozycji i warcholstwa ze strony stronnictw sejmowych. Stronnictwa zaś te, szczególniej skazane na opozycję, nie mogą nie wyczerpać wszystkich środków, aby prasie zapewnić swobodę słowa w okresie przedwyborczym i wyborczym.

Już więc w tej jednej sprawie widzimy ostrą sprzeczność między rządem a stronnictwami. A jest takich sprzeczności zapas jeszcze spory. (s-i).

—o§o—

Przed rozprawą budżetową w Sejmie.

Nastroje i poglądy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. W godzinach południowych zbierają się dziś **wszystkie kluby sejmowe, aby zająć stanowisko wobec projektu preliminarza budżetu na rok 1928-29.**

Pierwotne chaotyczne nieco poglądy na sposób rozprawienia się z tym problemem **ustępują zwolna pewnej planowości.** Pierwotną chaotyczność wywołał zwlaszcza **wczorajszy konwent senjorów,** który zamiast ograniczyć się do ustalenia pewnych kwestyj **formalnych, zajął się merytoryczną oceną budżetu** i wywołał przez to **dezorjentację.**

Obecnie kluby ustosunkowują się do pierwszego czytania budżetu i **ustalają swoje stanowisko w zakresie głosowania,** jakiem zakończy się **pierwsze czytanie** projektu budżetu. Głosowanie to może się odbyć **tylko na temat: „Sejm odrzuca projekt budżetu“,** albo **„Sejm odsyła projekt budżetu do komisji budżetowej“.**

Z wyjątkiem Z. L. N., którego prezydjum postanowiło przedstawić pełnemu klubowi **wniosek o odrzucenie budżetu, inne kluby** zdają się trwać na stanowisku, że **ocena merytoryczna** budżetu jest możliwa **tylko na komisji** i będą z tego powodu głosować **za odesłaniem projektu budżetu po ukończeniu pierwszego czytania do komisji budżetowej.**

Przy pierwszem czytaniu odbędzie się niezawodnie **rozprawa ogólna,** albowiem już wczoraj na konwencie prezes Z. L. N. **Głąbiński** zapowiedział **wygłoszenie deklaracji** imieniem swego klubu. Za tym przykładem pójdą niezawodnie inne ugrupowania.

Dziś o god. 2.30 odbędzie się ponownie konwent senjorów, który **skontyngentuje ilość przemówień** i określi moment zakończenia dyskusji, względnie głosowania.

—0—

Osobliwe objawy życzliwości czeskiej wobec Polski.

Praga, 3 listopada (PAT). „Czechoslovenska Republika“, zastanawiając się w artykule wstępnym nad przejawami przyjaznej współpracy między **Czechosłowacją a Polską,** wylicza z zadowoleniem życzliwe głosy prasy polskiej o Czechosłowacji w ostatnich dniach i podkreśla serdeczny ton, z jakim odniósł się zaraz na pierwszej swej konferencji prasowej

STEFAN GRABIŃSKI

PO TAMTEJ STRONIE.

Nowela.

1

Pożycie małżeńskie Łunińskich psuło się z tygodnia na tydzień. Od czasu tragicznego wypadku w pociągu, którego ofiarą padł Zabrzeski, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa kochanek Stachy, rozdźwięk pomiędzy małżonkami pogłębiał się niemal z dniem każdym i zerwanie stawało się rzeczą nieuchronną. O tem, że Stacha zawiniła, Henryk Łuniński nie wątpił; fotografja jej dzięki kaprysowi przypadku znaleziona w żakiecie Zabrzeskiego była tego druzgocącym dowodem. Zresztą nie usiłowała nawet bronić się: milczała uparcie i wyniośle. Gdy w tydzień po wypadku przywdziała żałobę, zagroził rozwodem i skandalem. Wiadomość przyjęła spokojnie, z zimnym uśmiechem na ustach — tych ustach kochanych, z których spijał niezmąconą niczem rozkosz przez lat parę.

Dlaczego go zdradziła? Dlaczego? Za co? Wszak nie miał kochanek, nie hulał, nie zostawiał jej samej na długie dnie, godziny. Nawet i to, że nie mieli dzieci, nie było jego winą? Więc dlaczego? Dla kaprysu? Dla dogodzenia zmysłom i chęci zmiany, nowości? Dlaczego więc nie zerwała z nim otwarcie, nie oświadczyła mu wręcz, że się jej sprzykrzył i że kocha innego? Wszak mogła wieść i nadal życie wygodne i niezależne; znaczny majątek rodzinny, który otrzymała w posagu, pozwalał na to w zupełności. Więc kryła się przed nim ze swojem wiarołomstwem z innych widocznie powodów. Ale jakich? Byłażby naturą tak wysoce przewrotną, że znajdowała rozkosz w tajeniu cudzołożnego związku? To pewna, że stosunek jej z Zabrzeskim musiał trwać już od dłuższego czasu, już na wiele, wiele miesięcy przed fatalnym epilogiem w przedziale. Świadczył o tem chłód, z jakim przyjmowała od pewnego czasu jego pieszczoty, ów przejmujący chłód, którym wiało od całej jej uwielbionej a tak dalekiej mu dziś postaci. A potem przyszły te wyjazdy, te ustawiczne, prawie niczem nieuzasadnione ekskursje i wycieczki do Rudawy rzekomo dla dopilnowania gospodarki na folwarku. Trudno było nawet oponować. Gdy parę razy próbował wytłómaczyć jej ich zbędność i zaręczał o uczciwości dzierżawcy ściągała niecierpliwie sobolowe brwi i zbywała go oschłem pytaniem:

— Cóż to, Heniu, chcesz ograniczyć mi swobodę ruchów?

Stacha umiała być absolutną.

Wtedy to, zapewne podczas jednej z tych wycieczek poznała tamtego. Czem jej zaimponował? Inteligencją, polotem?... Z informacyj zdobytych już po zgonie rywala dowiedział się, że Zabrzeski był człowiekiem majętnym, niezależnym, trochę Don Juanem, trochę sportsmenem. Czyżby ujął ją przedsiębiorczością i zuchwalstwem erotycznego snoba? Może miał więcej od niego temperamentu, był bardziej pomysłowym w pieszczotach, ognistszym?...

Łunińskiego zdumiewała jego własna ślepota z tych czasów, ów bezprzykładny daltonizm w chwili, gdy rozstrzygały się losy ich pożycia i nie przeczuwał zdrady; był gotów przypuścić wszytsko inne, tylko nie to; zbyt na to wysoko cenił charakter Stachy.

Cha, cha, cha! Charakter — i dzisiejsza kobieta!

Per Bacco! Trzeba było być głupcem takim, jak on, Henryk Łuniński, by nie dostrzec, że to antynomje...

A jednak działo się z nim coś niezwykłego w tym czasie. I co najważniejsza — uświadomił mu to tamten: właśnie on, Zabrzeski podczas owej pamiętnej, niby przypadkowej rozmowy, która bezpośrednio poprzedziła jego śmierć. Bo czyż nie było rzeczą zastanawiającą, że twarz przeciwnika w chwili gdy prosił „o ogień“, wydała mu się skądś znajomą? Wprawdzie Zabrzeski podsuwał mu zrazu t. zw. „fałszywe rozpoznanie“, lecz później wskazał i na inne możliwości. I kto wie, czy właśnie jego teorja „psychicznych wywiadów“, owych duchowych rekonesansów —przeszpiegów, która tak nim głęboko wstrząsnęła, nie zawierała w sobie rozwiązania problemu?

Dziś dopiero, gdy już minęła piorunująca chwila odkrycia i przebrzmiały echa rozmaitych przykrości ze strony władz sądowych, na jakie w dodatku naraził go wypadek w pociągu, zaczął Łuniński wchodzić w głębiej w istotę swgo stanu duchowego z tych smutnych czasów. Jak przez mgłę zaczął przypominać sobie pewne szczegóły ze swego życia psychicznego, które wtedy uszły niepostrzeżenie jego świadomości. Oto nieraz przyłapywał się na dziwnem roztargnieniu, na niezwykłej u siebie „nieobecności duchowej“ w momentach wymagających właśnie skupienia myśli i przytomności. Zdarzyło mu się parę razy w czasie urzędowania, że nie rozumiał tego, co do niego mówiono i dopiero na powtórne pytanie dawał odpowiedź.

Jakaś wielka zaduma brała go w rozpięcie śnieżnych skrzydeł, że godzinami spoczywał w jej mocnym uścisku, oderwany od świata, zasłuchany w coś w dali, wyczekujący.

Przychodziło nagle, ni stąd, ni z owąd — czasem między jednem a drugiem załatwieniem aktu urzędowego. A zawsze podczas nieobecności Stachy...

Treść tego stanu pozostawała niewyjaśnioną: jakieś na pół senne marzenia, strzępy obrazów, fragmenty scen, myśli... Gdy wracał do rzeczywistości, pierzchały jak fantomy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

...o dziennikarzy praskich nowoprzybyły poseł polski dr Grzybowski. Oficjalne pismo zachęca do dalszego zbliżenia się obu państw i obu narodów, popierając jednak swe wywody niezbyt fortunną argumentacją, a mianowicie jakoby każde z obu zaprzyjaźnionych państw, to jest Polska i Czechosłowacja, z osobna miały być słabe, podczas gdy w ścisłej współnocie reprezentowałyby one siłę mocarstwową. Artykuł kończy się zwrotem w stronę polskiej wycieczki do Budapesztu i wyrażeniem nadziei, że madziarofilstwo Polaków nie zdoła zamącić przyjaźni czesko-polskiej, ani zapobiec ustalającemu się zbliżeniu pobratymczych republik.

Praga, 3 listopada (PAT). W „Narodni Listi" zamieszcza jak dotąd zazwyczaj wobec Polski pełen rezerwy p. Czerwinka artykuł **o konflikcie litewsko-polskim**. Autor silące się na rzekomą bezstronność, nie cofa się przed **wyrażeniem przewidywania, że granica Polski ulegnie jednak kiedyś rewizji**. Wywody p. Czerwinki o istocie oraz przebiegu konfliktu Polski z Kownem nie zasługują pozatem nawet na najbardziej treściwe przytoczenie.

—0—

Dziś decyzja w sprawie wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 3 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy ma zapaść **decyzja w sprawie wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych.**

Dzienniki donoszą, że pozostaje do załatwienia już tylko **sprawa instrukcji dla niemieckiej delegacji**. Naogół utrzymuje się **nastrój optymistyczny** odnośnie do kwestji rokowań.

Sowiety wezmą udział w konferencji rozbrojeniowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. Wedle informacji z Paryża, wiadomość o udziale sowietów w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wywołała tam opinję, że jest to **następstwem popierania przez delegację rosyjską stanowiska niemieckiego w sprawie rozbrojenia**. Mianowicie chodzi tu o popieranie tezy, że państwa zwycięskie powinny rozbroić się, albo **Niemcy powinny odzyskać wolną rękę w sprawach zbrojenia.**

Udział delegacji rosyjskiej w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przypisują tu **porozumieniu pomiędzy Cziczerinem a niemieckim ambasadorem w Moskwie.**

Telegramy.

Przeniesienie oficerów do służby cywilnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. Wśród zmian, ogłoszonych w najnowszym „Dzienniku Personalnym" ministerstwa spraw wojskowych mieści się również **szereg przeniesień oficerów do cywilnej służby państwowej.**

Największa liczba oficerów przeniesiona została **do ministerstwa spraw wewnętrznych**, gdzie będą użyci do służby **zarówno w centrali jak i w województwach**. M. in. do ministerstwa spraw wewnętrznych przeniesieni zostali: major sztabu generalnego dr. **Rożniecki z Krakowa**, major **Zawistowski** z Poznania, kapitan piechoty **Pałosz** z Torunia oraz intendenci major **Prymon**, major **Staff**, kapitan **Świątek**, kapitan **Śliwa**, kapitan **Heller** i porucznik **Wrona**.

Do służby **w ministerstwie skarbu** przeniesieni zostali oficerowie piechoty: podpułkownik **Niemierski** z Wilna oraz major **Spilczyński** i major **Zadwiński. Oficerem łącznikowym** między M. S. Wojsk. a ministerstwem **reform rolnych**, ministerstwem skarbu i komitetem likwidacyjnym w Poznaniu został zamianowany podpułkownik piechoty **Zbrowski** ze Skierniewic. Zastępcą przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych w ministerstwie rolnictwa mianowany został intendent major **Kubala**.

O zjednoczenie stronnictw ludowych

Kraków, 3 listopada (PAT). **Jan Stapiński** oświadcza na łamach „Przyjaciela Ludu", że **jest gotów w zupełności podporządkować się pod rozkazy Jakóba Bojki**, skoro celem jego jest zjednoczenie rzeszy chłopskiej **dla poparcia rządu marsz. Piłsudskiego i dla zwalczania jego przeciwników, którzy są jednocześnie przeciwnikami mas chłopskich. Zjednoczenie chłopów** musi być uznane **za naczelny rozstrzygający punkt programu polityki chłopskiej**. Rozbicie na kilka stronnictw jest przyczyną bezsiły i upadku włościan w Polsce. — Wszystkie trzy kluby poselskie — oświadcza Stapiński — **Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie" i „Piast"**, powinny się zebrać razem pod **przewodnictwem senatora Jakóba Bojki** i zadeklarować **zgodę na wspólny kongres w Krakowie na Wawelu dla ułożenia jednego wspólnego programu i jednolitego działania.**

Poseł Grünbaum kierownikiem sjonistycznej akcji przedwyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. **Organizacja sjonistyczna powierzyła** pos. **Grünbaumowi prowadzenie całej akcji przedwyborczej** do przyszłego Sejmu i Senatu z ramienia rady naczelnej organizacji sjonistycznej w Polsce.

Konfiskata czterech pism w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. W środę zostały **skonfiskowane cztery dzienniki warszawskie**, a mianowicie **„A. B. C.", „Kurjer Warszawski", „Dzień Polski" i „Polak Katolik"** za **umieszczenie komunikatu „Polskiej Agencji Katolickiej Prasowej".**

„Polak Katolik" został skonfiskowany za artykuł pod tytułem „Publiczna zniewaga dostojnika Kościoła". „Dzień Polski" został skonfiskowany na artykuł pod tym samym tytułem. „A. B. C." wydało nadzwyczajny dodatek, który uległ konfiskacie za artykuł pod tytułem „Znieważenie Jego Eminencji ks. kard. Kakowskiego przez oddział wojskowy". Wreszcie „Kurjer Warszawski" został skonfiskowany za artykuł pod tyt. „Bezwstyd i ohyda".

Wszystkie wymienione dzienniki zamieściły wiadomość, wedle której oddział wojska wobec **przejeżdżającego** na spacer **kard. Kakowskiego** śpiewały **piosenki żołnierskie niemoralnej treści.**

Należy oczekiwać, że, w razie jeżeli podobny, napiętnowania godny wypadek, miał istotnie miejsce, właściwe władze wystąpią z całą bezwzględnością i pociągną winnych do surowej odpowiedzialności.

Sowiety nie chcą wymienić ks. prałata Skalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. **W rokowaniach o wymianę więźniów politycznych między Polską a Sowietami zaszedł nieoczekiwany zwrot**, który stawia przygotowywaną od dwóch lat wymianę **pod znakiem zapytania.**

Władze sowieckie w ostatniej chwili **wykreśliły z listy osób**, które miały być wydane Polsce **ks. prałata Skalskiego, proboszcza parafji św. Aleksandra w Kijowie, aresztowanego przed dwoma laty.** Sprzeciw Sowietów naswa **podejrzenie, że ks. Skalski został przez ajentów czerezwyczajki zamordowany.**

—0—

Uchwały kongresu austrjackiej partji socjalistycznej.

Wiedeń, 3 listopada (PAT). Na kongresie **austrjackiej partji socjal-demokratycznej przyjęta** została jednomyślnie rezolucja, która m. in. zaznacza, że partja socjal-demokratyczna uratowała Austrję w r. 1918 od wojny domowej i że partja socjalistyczna gotowa jest zawsze do poważnych rokowań w kwestji **rozbrojenia organizacyj partyjnych**, ponieważ zbrojenie się ich **musi doprowadzić do wojny domowej**. Partja socjalistyczna nie zwalcza posiadaczy chłopskich, lecz tylko posiadłości kapitalistyczne. **Partja socjalistyczna nie chce wojny domowej** i tylko, jeśli reakcja chciałaby pozbawić robotników ich praw, użyje gwałtu. Socjaliści nie zmierzają do dyktatury robotników nad chłopami, lecz **do przymierza między robotnikami a chłopami przeciwko kapitalistom.** Wreszcie **kongres** wzywa klasę robotniczą, nie demonstrowała i nie przeprowadzała strajków bez zezwolenia centralnych organów partji.

Kongres partji socjal-demokratycznej postanowił urządzić **12 listopada w całej Austrji**, szczególniej w Wiedniu, **demonstracje przeciwko faszyzmowi a za republiką.**

Wiedeń, 3 listopada (AW). Cały tut. świat polityczny pozostaje **pod wrażeniem sensacyjnego zjazdu socjalistów.** Powszechnie dopatrują się w wynikach zjazdu **stanowczego zwrotu w polityce ugodowej.** Sensację budzi artykuł chrześcijańsko-społecznej „Reichpost", która kończy swe wywody na temat bilansu zjazdu z oświadczeniem, że **na gruncie parlamentu okaże się czy istotnie dokonała się zmiana nastroju socjalistów.** W parlamencie będzie można stwierdzić dokładny sąd o sytuacji i tam też będzie można o tej sprawie dalej mówić. Socjalistyczne koła polityczne uważają te zapowiedź **za ewentualną gotowość chrześcijańsko-społecznych do pertraktowania z socjalistami o koalicję.**

Wybory gminne w Anglji

Londyn, 3 listopada (PAT). Ostatnie dane, dotyczące wyników wyborów municypalnych w Anglji i Walji **z wyjątkiem samego Londynu**, wykazują następujące **zyski poszczególnych partyj**. Partja **pracy** 110 mandatów, **konserwatyści** 7, **liberali** 8, **niezależni** 15. Straty mandatów poszczególnych partyj przedstawiają się jak następuje: **partja pracy** 11, **konserwatyści** 69, **liberali** 31, **niezależni** 27. Partja pracy zyskała mandaty głównie w okręgach przemysłowych.

Zwycięstwo Partji Pracy przy wyborach komunalnych w Anglji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 3 listopada. Według dotychczasowych obliczeń przy wyborach komunalnych **Partja Pracy zdobyła 110 nowych mandatów**, natomiast **stracili konserwatyści 68 mandatów, liberali 20, niezależni 9 mandatów.**

Mac Donald oświadczył, że **Partja Pracy zbliża się znowu do objęcia rządów w Anglji.** W kołach liberałów panuje wielkie rozczarowanie.

Wielkie zwycięstwo Partji Pracy w wyborach komunalnych wywołało **sensację**. Dzienniki prawicowe przypisują to małemu zainteresowaniu wyborców wyborami komunalnemi. „Times" pisze, że Partja Pracy stanie się obecnie **silną opozycja i prawdopodobnie obejmie znów rządy.** Dziennik wyraża nadzieję, że Labour Party zrezygnuje ze swoich teoretycznych postulatów, a zajmie się praktycznemi problemami.

Cook przeciwko kagańcowi niemieckiemu.

Berlin, 3 listopada (PAT). Jak donosi „Welt am Abend", **przywódca górników angielskich Cook** oświadczył miał w wywiadzie prasowym, że niemiecki konsulat generalny w Londynie **żąda od niego stałe przy udzielaniu zezwolenia na wjazd do Niemiec, aby zobowiązał się do niewystępowania na zgromadzeniach publicznych w Niemczech.** Dziennik nazywa tego rodzaju żądanie **kagańcową polityką**, żądając od urzędu spraw zagranicznych niezwłocznie uchylenia tego rodzaju przepisów wyjątkowych w stosunku do przedstawicieli robotników angielskich.

Lord Cecil o rozbrojeniu.

Londyn, 3 listopada (PAT). W piśmie, wystosowanem do „Timesa", **lord Cecil prostuje** podane przez ten dziennik niektóre zdania z jego przemówienia **o rozbrojeniu.** Autor listu **za przecza kategorycznie**, jakoby miał się wyrazić, iż jest zwolennikiem zmniejszenia sił morskich Wielkiej Brytanji bez względu na to, **w jakim stopniu inne mocarstwa morskie przeprowadzą ograniczenia swoich własnych sił morskich.** Lord Cecil oświadcza, że jest z powinnością zwolennikiem powszechnej redukcji zbrojeń, przeprowadzonej na podstawie porozumienia międzynarodowego. Lord Cecil jest również zwolennikiem poparcia bez zastrzeżeń wysiłków komisji Ligi, która dąży wyraźnie do zawarcia porozumienia na podstawie rozbrojenia powszechnego.

Sprawa zamachu na Konduriotisa przed sądem.

Ateny, 3 listopada (PAT). Wczoraj rozpoczął się **proces o zamach na prezydenta Konduriotisa.** Oskarżony Gussios, posługacz hotelowy z Larissy oświadczył, że przybył do Aten w celu **leczenia uszu.** Zamiaru zamordowania prezydenta republiki **nie żywił**. Wystrzelił, **nie wiedząc co czyni.** Postępek swój tłumaczy Gussios swem **wielkiem zdenerwowaniem wywołanem złym stanem zdrowia.**

Delegacja austrjacka na uroczystości w Moskwie.

Wiedeń, 3 listopada (PAT). Wczoraj popołudniu wyjechała z Wiednia do Moskwy delegacja, składająca się **z 15 przedstawicieli robotników austrjackich.** Między nimi znajduje się **9 socjaldemokratów i 6 komunistów.** Delegacja ma wziąć udział w uroczystościach, które odbędą się w Moskwie z okazji 10-lecia Unji Sowieckiej.

Wojna domowa w Syrji.

Jerozolima, 3 listopada (PAT). Korespondent dziennika „Mokattam" donosi z Damaszku, że **wybuchł konflikt pomiędzy szczepami syryjskimi**, wywołany rywalizacją ich naczelników. Władze francuskie zaproponowały swoje pośrednictwo, ale **bezskutecznie.** Według tychże wiadomości wzmiankowane szczepy **stoczyły walkę, podczas której padło 200 rannych i zabitych. Walkę przerwała dopiero interwencja Francuzów.** Zachodzi obawa, że dojdzie do nowych starć.

—0—

Kemal pasza prezydentem Turcji.

Nowo wybrana turecka Rada Narodowa wybrała jednomyślnie **Mustafa Kemala Paszę** na prezydenta państwa. Kemal Pasza poruczył utworzenie nowego gabinetu **Ihmedowi Paszy.** Rada Narodowa wybrała przewodniczącym **Kizima Paszę.**

Wybór ponowny Kemala paszy prezydentem republiki tureckiej nie jest żadną niespodzianką. Jednomyślność Zgromadzenia świadczy tylko, że stanowisko tego męża stanu jest bardzo silnie ugruntowane.

Angora, 3 listopada (PAT). Z okazji swojego ponownego wyboru na prezydenta republiki wydał Mustafa Kemal manifest, który przypomina **szczęśliwe wyniki**, osiągnięte przez republikę turecką i stwierdza, że za najważniejsze zadanie w okresie nowej sesji parlamentu uważa on utrzymanie w kraju **pokoju oraz pracę nad podniesieniem prestige zwiększenia potęgi państwa.**

Perspektywy kredytowe Polski po uzyskaniu pożyczki.

Warszawa, 1 listopada.

Podczas, gdy mniejwięcej do połowy październik nika na rynkach pieniężnych panowała ciasnota gotówkowa, ostatnio nastąpiło pewne odprężenie sytuacji, w związku z przyjściem do skutku pożyczki. Jednakże poprawa sytuacji na rynkach gotówkowych była naogół nieznaczna, a to z powodu ożywienia ruchu na giełdach akcyjnych. W każdym razie jeżeli można rozpatrywać sytuację kredytową Polski w perspektywie dłuższego okresu czasu, to najmniejszej nie może ulegać wątpliwości, że sytuacja ta kształtować się musi w bliskim okresie czasu, w sposób pomyślny.

W związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej, a w szczególności z pomyślnym stanem finansów państwowych i transakcją pożyczkową — **zagraniczne instytucje finansowe i przedsiębiorstwa budowlane interesują się żywo pracami podejmowanemi w Polsce przez władze państwowe.** W szczególności „Corporatione Italiana di Credito di Milano" przedstawiła rządowi ofertę budowlaną w wysokości 200 mil. zł. Gmina m. Warszawy, która zamierza rozpocząć wielkie prace budowy domów mieszkaniowych, jest wprost zasypywana ofertami zagranicznych kapitalistów, którzy pragną sfinansować te prace. **Największe szanse ma pewien angielsko-belgijski projekt budowy 20 tys. mieszkań przy wkładzie 10 mil. dol.** Należy oczekiwać, jakie roboty publiczne zostaną wzięte pod uwagę przez amerykańską grupę pożyczkową, która okazuje wielkie zainteresowanie dla tego rodzaju prac.

Budowa wielkich wodociągów na Górnym Śląsku i w Dąbrowskiem, która ma kosztować 15 mil. zł. byłaby częściowo dokonana z tej partji sumy pożyczkowej, która zostanie przeznaczona dla celów gospodarczych. W międzyczasie **przeprowadzone zostało sfinansowanie rozbudowy centrali elektrycznej w Łaziskach Górnych**, która to centrala zasila także Państwową fabrykę azotniaku w Chorzowie, **przy pomocy szwajcarskich kapitałów.**

Sieć zastępstw Banku Polskiego podobnie jak i Banku Gospodarstwa Krajowego, jest w dalszym ciągu systematycznie rozbudowywana. W każdym razie banki prywatne skarżą się, że ze strony tego ostatniego banku państwowego mają do czynienia z bardzo silną konkurencją, szczególnie przy werbowaniu wkładek. Pomiędzy Bankiem Polskim, a Bankiem Gospodarstwa Krajowego przyszło do porozumienia w tym sensie, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie zajmował się głównie kredytami dla przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorstw związków autonomicznych, oraz długoterminowemi kredytami dla rolnictwa i przemysłu, wreszcie kredytami dla życia bankowego, podczas gdy sprawa udzielania kredytów dyskontowych będzie głównie należeć do Banku Polskiego.

Stan wkładek oszczędnościowych P. K. O. wzrósł we wrześniu o dalsze 2 mil. zł. do sumy 44,776.000 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego również wykazuje stały wzrost wkładek, podobnie zresztą sytuacja przedstawia się jak i w bankach prywatnych.

Dział giełdowy.

Kraków, 3 listopada.

AKCJE NIECO SŁABIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja słabsza.

Zainteresowanie stosunkowo małe, przy małych obrotach. Usposobienie wyczekujące. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22.75, Bank Polski 155—156, Jaworzno 24—24.25, Cegielski 53—54, Górka 85—87, Krakus 0.30—0.32, Bank Małop. 0.25, Chodorów 180—182.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, podaż dostateczna, przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88 1/2, czeki bank. 8.90 1/2—8.91 1/2, w Warszawie dolar 8.87—8.88, czeki 8.90—8.90 1/2, we Lwowie dolar 8.87 1/2—8.88 1/4, czeki 8.90 1/2—8.91 1/2, w Katowicach dolar 8.88—8.88 1/2, czeki 8.91—8.92. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, przy wystarczającej ilości materjału.

—0—

Wiedeń, 3 listopada (rg). Rynek dzisiejszy był bez zainteresowania. Niekorzystne wiadomości z giełd budapeszteńskiej i praskiej przyczyniły się do ospałego nastroju. Zniżkowały papiery walutowe, żelazne i poszczególne węgierskie, czechosłowackie, naftowe i gumowe. Ruch był bardzo niewielki.

Siersza 5.6, Portland 62, Kapaty 29.65, Galicja 91, Schodnica 10.5, Nafta 10.3, Alpiny 46.8, Gal. Bank Hipoteczny 0.98, Fanto 8.10, Zieleniewski 18.2.

Zurych, 3 listopada. (PAT) Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.80, Belgja 72.26, Włochy 28.33 1/4, Hiszpanja 88.35, Holandja 209, Berlin 123.80, Wiedeń 73.23, Sztokholm 139.50, Oslo 136.85, Kopenhaga 139.—, Sofja 3.71 5, Praga 15.37 5, Warszawa 58.20.

Warszawa zajęła się sprawą pobicia studenta Cornera w Krakowie.

Śledztwo prowadzi specjalna komisja dyscyplinarna z głównej komendy P. P.

Z Warszawy telefonują nam:

Główna komenda policji otrzymała cały materjał dotyczący postępowania policji krakowskiej w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej, podczas znanego zajścia, w którem przez **policję został ciężko pobity student jugosłowiański Corner.**

Z polecenia głównej komendy policji państwowej wyjechała wczoraj **na śledztwo do Krakowa specjalna komisja dyscyplinarna z** głównej komendy. Komisja ta przesłucha funkcjonarjuszy policji i przedłoży odpowiednie wnioski władzom wyższym.

—0—

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 30 października.

(Komisarz rządowy w Przemyślu. — Koło rodzicielskie gimn. J. Słowackiego. — Walne Zgromadzenie Kasyna oficerskiego. — Hojny dar na cele przysposobienia wojskowego. — Odznaczenie. — Nabożeństwo żałobne za poległych).

(L. T.) Jak wiadomo, rozwiązał p. wojewoda Borkowski reskryptem z 23 października przemyską radę miejską. Motywy tej decyzji są następujące: „Skład tymczasowej rady miejskiej w Przemyślu — pisze p. wojewoda w swym reskrypcie — utworzonej dorywczo i samorzutnie według klucza partyjnego po przewrocie listopadowym w r. 1918, nie odpowiada teraźniejszym stosunkom i potrzebom miasta".

W sobotę 29 października komisarz rządowy objął urzędowanie w ratuszu.

Do podanego poprzednio składu **rady przybocznej** komisarza rządowego dodać należy pp. prof. Uklejç (Zw. Naprawy Rzplitej), i Kurasiewicza (PPS). Ostatni, jak i dwaj inni PPS-owcy (dr Grosfeld i Włodz. Jasiński) nie przyjęli mandatów. Należy się więc w najbliższych dniach spodziewać uzupełnienia rady przybocznej.

W ubiegłym tygodniu zawiązało się tu z inicjatywy dyr. gimnazjum I. im. J. Słowackiego p. Zygmunta Skorskiego i lekarza szkolnego dra Hibla Koło rodzicielskie przy gimn. I. Na walnem zebraniu konstytuującem wybrano przewodniczącym Koła p. starostę Wrześniowskiego, zastępcami p. pułk. Tukera i p. prof. Fischera, sekretarzem p. prof. Węgrzyna

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie członków Kasyna garnizonowego, liczącego obecnie przeszło czterystu członków. Po zagajeniu posiedzenia przez p. o. prezesa Kasyna p. ppułk. Jana Raźnego odczytano protokół i sprawozdania wszystkich sekcyj Kasyna i komisji rewizyjnej. Po udzieleniu absolutorjum i wyrażeniu specjalnego podziękowania ustępującemu zarządowi, wybrano nowy wydział Kasyna w następującym składzie: ppułk. Raźny (prezes), ppułk. Czyż, ppułk. Gross, ppułk. Sebera, maj. Burnatowicz, mjr. Hulewicz (po raz wtóry), mjr. szt .gen. Pajączkowski, mjr. Sochacki, kpt. Dwernicki, kpt. Dyszkiewicz, kpt. Gut, kpt. Kopeć, kpt. Sontag, por. Chomiak, por. Czanerle, por. Główka, por. Królikiewicz (po raz drugi), por. Seybal.

Przed paru dniami odbyło się doroczne Walne Zebranie przemyskiego oddziału „Strzelca". Licznie zgromadzonych członków powitał prezes okręgu p. Złotnicki. Przy wyborach do wydziału weszli: p. Jastrzębski (prezes), p. Pendycki (sekretarz), p. Grzęda (skarbnik), p. Gawlikowski (referent kulturalno-oświatowy). Okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem I. Brygady zebranie zakończono.

Z okazji urządzonego staraniem powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego święta sportowego w Kolbuszowej, darował p. hr. Jerzy Tyszkiewicz z Kolbuszowej przeszło 10 morgów gruntu na cele przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego młodzieży. Na ofiarowanym terenie wybudowane zostanie boisko sportowe i strzelnica. Jest to już drugi z rzędu na terenie przemyskiego D. O. K. godny naśladowania hojny dar ze strony tut. obywateli. Przed dwoma laty ofiarował hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa znaczny obszar ziemi, położony prawie w środku miasta Tarnobrzega. Na tym gruncie komitet W. F. i P. W. wybudował wspaniały stadjon sportowy. Korzystają z niego wszystkie miejscow oddziały przysposobienia wojskowego.

Ogólna Rada Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, która w ubiegłym tygodniu obradowała w Przeworsku, postanowiła (bez dyskusji), na wniosek Zarządu Głównego, referowany przez p. prezesa Rady ministrów, dra Juljusza Nowaka, przyznać działaczom zasłużonym około rozwoju Kółek Rolniczych medale i dyplomy honorowe. Wśród odznaczonych znajduje się też ks. infułat Władysław Sarna, członek przemyskiego zarządu okręgowego Tow. Rolniczego.

W trzynastą rocznicę pamiętnej bitwy pod Mołotkowem w dniu 29 października 1914, gdzie padł kwiat młodzieży polskiej 2-go i 3-go p. Legjonów, odbyło się w sobotę ub. uroczyste nabożeństwo żałobne w tut. katedrze.

—0—

Nowy Sącz, 30 października.

(Propaganda lotnictwa. — Straszny wypadek. Ś. p. dr St. Jasiński).

W piątek 28 ub. m. zjechał do nas zespół teatru L. O. P. P. z dyr. Michułowiczem na czele i wystawił w sali Sokoła wspaniałą sztukę w 3 aktach p. t. „Mandaryn Wu". Główną rolę odegrał p. Michułowicz z umiejętnością artystyczną. Inni partnerzy i partnerki jak pp. Dobrzańska Zofja, Żukotyńska M., Morzewski, Leszczyc i Wichertówna dzielnie wspomagali głównego odtwórcę sztuki.

Niestety, pomimo tak udatnego przedstawienia i pomimo że szło o zdobycie funduszów na cele L. O. P. P., teatr zaledwie w połowie był obsadzony. Komentarze zbyteczne.

Pociągiem rannym idącym z Krakowa do Nowego Sącza jechał murarz J. Kamiński z Męciny dnia 28 października. Nieszczęście chciało, że Kamiński przez własną nieostrożność rozbił szybę, za którą winien był uiścić przepisaną kwotę. Nie mając czy też nie chcąc kwoty tej zapłacić, wyskoczył on tak nieszczęśliwie przez okno wagonu, że uderzył głową o słup telegraficzny, przyczem roztrzaskał się dosłownie. Przywieziony tym samym pociągiem do Nowego Sącza, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zmarł przed 3 dniami dyrektor długoletni tut. szpitala powszechnego dr Stanisław **Jasiński** w wieku 52 lat, osierociwszy żonę i dzieci. Zmarły cieszył się dla swych zalet towarzyskich i zawodowych wielką sympatją.

—0—

Po wyborach do Rady miejskiej w Nowym Sączu.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 1 listopada.

Obecnie po przeprowadzonej akcji wyborczej, możemy ująć wyniki w następujące ramy polityki lokalnej.

Zainteresowanie wyborami wśród społeczeństwa miejscowego było dość duże, przeciętnie wyrażało się ono w 65 proc. biorących udział w głosowaniu. Nieobecność przedstawicieli P. P. S. i Związków zawodowych w Radzie miejskiej uważać należy za objaw niezdrowy z uwagi na znaczny procent ludności, szczególnie robotniczej, hołdującej sztandarowi P. P. S. Zamykanie oczu na ten fakt jest równoznaczne z zaprzeczaniem istnieniu demokracji wogóle w naszem mieście. Mamy to za złe kierownikowi akcji wyborczej, że nie doprowadził w swoim czasie paktu z P. P. S do szczęśliwego rezultatu. Niedługo bowiem będą czekali na konsekwencje stąd wynikające, to zaś zależne jest od chwilowej konstelacji, która, jak wszystko inne, zmienną jest i prawdpodobnie stosunek P. P. S. do rządu zmieni się wkrótce na dodatni z punktu widzenia interesów państwa. Wówczas wszystko zmieni się w szybkiem tempie, a przyszłe wybory mogą wydać zupełnie odmienną Radę.

Mieszczaństwo i rękodzielnicy są licznie reprezentowani w nowej Radzie, mając 16 mandatów, kolejowcy z pod znaku P. Z. K. (prawica) 4 mandaty, inteligencja 15, żydzi 13 mandatów. Pod względem zabarwienia politycznego Związek Naprawy Rzeczypospolitej reprezentuję 6 radnych, pozatem są tu endecy, piastowcy, chadecy, syjoniści, ortodoksi i t. p. Trzeba przyznać, że dr. Sichrawa troskliwie dobierał kandydatów ze wszystkich grup politycznych, zwłaszcza z partyj prawicowych i ortodoksów żydowskich. Czynił to także i na wszelki wypadek, by w danym razie mógł liczyć na pewne poparcie tych grup.

Jak się dowiadujemy, **burmistrzem miasta** ma być dr. **Sichrawa,** wiceburmistrzem p. **Brudziana,** emer. radca magistratu, I. asesorem dr. **Körbel,** II. asesorem aptekarz **Nowakowski.** Najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie w tym kierunku.

Z międzynarodowej konferencji w sprawie unifikacji prawa karnego.

Warszawa, 3 listopada.

W dniu 2 b. m. rozpoczęły się **prace komisyjne** międzynarodowej konferencji w sprawie unifikacji prawa karnego. Obrady toczą się w trzech komisjach, poświęconych zagadnieniom: zasad prawa karnego międzynrodowego, obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności oraz usiłowania i współdziałania. Komisjom przewodniczą: sędzia Caloyanni (delegat Grecji), prof. Roux (delegat Francji) i prof. Sasserath (delegat Belgji). Ogólny nadzór i kierownictwo prac spoczywa w rękach prezesa Konferencji prof. E. Stan. Rappaporta. Referentem głównym jest prof. Wacław Makowski, któremu towarzyszą trzej referenci specjalni po jednym z w każdej komisji, a mianowicie: prezes Jonesco-Dolj, prof. Braffort i prof. Radulesco, z których prof. Braffort jest delegatem Belgji, a pozostali — delegatami Rumunji. Prace komisyjne toczyły się przed południem oraz popołudniu. Przed rozpoczęciem obrad wszyscy członkowie delegacyj z prezesem Konferencji na czele oraz liczni delegaci polscy udali się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wspaniały wieniec z żywego kwiecia, ozdobiony wstęgami o barwach reprezentowanych przez delegacje państw.

Wieczorem Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej R. P. podejmował uczestników Konferencji obiadem w hotelu Polonia. Zebrani udali się następnie do Instytutu Francuskiego, w którym przybyły na konferencję delegat Francji profesor Uniwersytetu Strasburskiego Jan Andrzej Roux wygłosił odczyt o ewolucji francuskiego prawa karnego. Na odczycie zebrali się licznie przedstawiciele dyplomacji, wszyscy uczestnicy konferencji oraz duże grono prawników polskich.

Nasz feljeton literacki.

Nowela „Po tamtej stronie" Stefana Grabińskiego, którą zamieszczamy w feljetonie literackim, jest pomyślana, jako ciąg dalszy drukowanej na łamach naszego pisma noweli p. t. „Przypadek". Treść tej noweli, podobnie jak i poprzedniej, obraca się w sferze świata pozagrobowej „tajemnicy" i jej nadzmysłowego wpływu na życie człowieka. W dziedzinie tej Stefan Grabiński, autor głośnych i fascynujących nowel („Demon ruchu") i fantastycznej powieści „Cień Bafometa", a ostatnio dramatu „Larwy", który niebawem wejdzie na scenę teatru im. Słowackiego, jest pisarzem oryginalnym, o dużej sugestywnej sile wyrazu.

KRONIKA.

Kraków, 3 listopada.

Hołd Warszawy Nieznanemu Żołnierzowi.

Z Warszawy donoszą:

W dniu Zadusznym odbyła się zorganizowana staraniem władz wojskowych podniosła manifestacja hołdu wojska dla Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej wziął udział jako reprezentant p. prezydenta Rzeczypospolitej szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej **pułk. Zahorski** z członkami domu wojskowego prezydenta, w zastępstwie ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego wiceminister gen. **Konarzewski,** szef D. O. K. 1. gen. **Wróblewski, zagraniczni attaches wojskowi,** komisarz na miasto stołeczne Warszawę, główny komendant policji, komendant miasta oraz grono przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Na placu przed grobowcem Nieznanego Żołnierza ustawiła się frontem do grobowca kompanja honorowa 21 pp. ze sztandarem, po obu zaś bokach stanął szereg delegacyj oficerskich wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego. Po przybyciu wiceministra gen. Konarzewskiego i po złożeniu mu raportu przez komendanta miasta rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem przez chór oficerski przy akompanjamencie orkiestry 26 pp. kilku pieśni żałobnych, poczem nastąpiło składanie wieńców. Pierwszy wieniec w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej złożył szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej pułk. **Zahorski.** Następnie gen. **Konarzewski** w imieniu marszałka Piłsudskiego złożył wieniec z szarfami, poczem kolejno składano wieńce, od prezydjum miasta Warszawy, komisarjatu rządu na miasto stoł. Warszawę itd. Po złożeniu wieńców nastąpiło **2 minutowe milczenie,** poczem orkiestra wykonała hymn narodowy. Podniosłą tę i majestatyczną uroczystość zakończyła defilada kompanji honorowej przed grobem Nieznanego Żołnierza, którą odebrał gen. Konarzewski.

Dzień zaduszny we Lwowie.

Donoszą ze Lwowa:

W dniu święta umarłych wszystkie pułki lwowskie odwiedzały rano groby bohaterów na cmentarzu Łyczakowskim. O zmroku odbyła się na cmentarzu obrońców Lwowa uroczystość, poświęcona pamięci poległych. Gen. **Norwid-Neugebauer** w imieniu marszałka Piłsudskiego złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i drugi w imieniu własnem na grobie legjonistów. Delegacje ze sztandarami udały się również na cmentarz powstańców 1863 r., gdzie przybył też **gen. Norwid-Neugebauer.** Wartę honorową pełnili kadeci.

Zatonięcie okrętu polskiego.

Telegram z Gdańska donosi pod datą 2 bm.:

Wczoraj o godz. 4 popoludniu w czasie silnej burzy **zatonął** na morzu w pobliżu Rozewji **holownik „Górnik",** należący do towarzystwa żeglugi morskiej „Wisła-Bałtyk" w Tczewie. Holownik ten znajdujący się w drodze z Kopenhagi do Tczewa, prowadził 2 lichtugi, które w czasie burzy **oderwały się od holownika.** Z załogi holownika „Górnik" **utonęło 10 ludzi, 4 oficerów i 6 marynarzy.** Wczorajsza katastrofa jest według doniesień pism jedną **z największych,** zanotowanych na wybrzeżu bałtyckiem pod Gdańskiem.

Gdańsk, 3 listopada (PAT). W uzupełnieniu naszego sprawozdania o katastrofie okrętowej w pobliżu Rozewji dowiadujemy się, że parowiec angielski „Haarlem" **uratował 4 lichtugi,** które przyprowadził szczęśliwie do Gdańska. Z załogi holownika „Gdańska" **7 ludzi zginęło, o dalszych 3 brak wiadomości** Holownik „Górnik" **zatonął całkowicie.** Obydwa holowniki „Górnik" i „Rybak", jakoteż wszystkie 4 lichtugi, a mianowicie „Edek", „Stefek", „Polek" i „Felek" są własnością towarzystwa żeglugi morskiej Wisła-Bałtyk.

Odbiór nowego parowca polskiego w Holandji.

Z Warszawy donoszą: Dnia 2 bm. wyjechała **do Holandji** specjalna **załoga polskich marynarzy** w celu **objęcia i przyprowadzenia do Gdyni** nowozakupionego dla żeglugi polskiej **tysiąctonowego parowca „Tczew".** Będzie on pływać po Bałtyku i Morzu Północnem, przewożąc **cenniejsze ładunki** mieszane jak cukier, sól, cement i t. d.

Bibljoteka polska w Paryżu.

Dzięki inicjatywie Polskiej Akademji Umiejętności, praca nad reorganizacją bibljoteki polskiej w Paryżu została niemal przeprowadzona. W chwili obecnej kończy się katalog dzieł, znajdujących się w bibljotece. Zostaną one podzielone na dwie części: użyteczne dla cudzoziemców, oraz związane z Francją, pozostaną w Paryżu, **reszta zaś będzie przeniesiona do kraju.**

Projektowana jest również gruntowna **przebudowa gmachu bibljoteki,** w której, obok magazynu na książki, mają powstać dwie czytelnie: dla publiczności i dla członków grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

Sokołow na audjencji u Papieża.

Prezes egzekutywy światowej organizacji syjonistów, Sokołow, był u papieża na audjencji, która trwała pół godziny. Papież okazał bardzo silne zainteresowanie dla pracy syjonistów w Palestynie i zapewnił Sokołowa, że Watykan zawsze ujmie się za uciskanymi żydami i popierać będzie usiłowania o odbudowę Palestyny.

Katastrofa kolejowa pod Pragą.

Donoszą z Pragi:

Na stacji podmiejskiej Bubna przy przesuwaniu pociągu towarowego wykoleiły się wozy ostatnie, skutkiem czego spiętrzyły się dwa wozy środkowe, wyrwały ze spoideł i przebiwszy żelazną poręcz mostu, runęły w głąb nurtów Wełtawy. Hamulczy Klener, znajdujący się właśnie na stopniu spadającego wozu, zdołał wprawdzie zeskoczyć w ostatniej chwili, ale skutkiem ciemności upadł na relsy i ciężko się poranił.

Z tragedji oceanu.

Z Londynu donoszą:

Koło Kap Flattery parowiec znalazł na morzu małą łódkę rybacką ze zwłokami dwóch Japończyków, zmarłych z głodu i zimna. — Prawdopodobnie tę łódkę wiatr porwał u brzegów Japonji i pognał przez cały ocean Spokojny.

—oSo—

WOJEWODA KRAK. L. DAROWSKI wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH oraz wręczenie. dyplomów absolwentom tejże szkoły odbędzie się 4 bm. o godz. 5-tej po poł. w auli Collegium Novum.

FREKWENCJA W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Do dnia wczorajszego włącznie zapisało się na Uniwersytet Jagielloński na bieżący rok szkolny ogółem 6.290 słuchaczów i słuchaczek. Największy napływ młodzieży zaznaczył się na wydziale filozoficznym, na który zapisało się 2.999 osób, dalej na wydziale prawniczym 2.245, na medycynie 668, na teologji 193, na rolnictwie 185. Przeciętnie zapisało się na Uniw. Jagiell. w bieżącym roku 28.41 proc. żydów. Prawdopodobnie liczba studentów dojdzie do 7000, ze względu na to, że są w toku egzamina, po których ukończeniu młodzież dokona wpisu.

STUDENCI POLSCY Z CHARBINA W KRAKOWIE. Ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie nadało 3 stypendja dla abiturjentów gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Charbinie (Chiny), którzy mają zamiar odbyć wyższe studia handlowe w Polsce. Dyrekcja gimn. w Charbinie porozumiała się z dyrektorem wyższego Studjum handlowego w Krakowie, prof. dr. Bollandem, który oświadczył gotowość przyjęcia absolwentów polskiej szkoły w Charbinie bezpośrednio po ich przyjeździe do Krakowa.

WYSTAWA ZBIOROWA L. ŚLENDZICKIEGO I WYSTAWA BIEŻĄCA W PAŁACU SZTUKI cieszą się niezwykłem powodzeniem. Zwiedzają ją codziennie tłumy publiczności, a w niedziele i święta śliczne sale Pałacu Sztuki roją się od wykwintnej publiczności, która w sympatycznej atmosferze artystycznej spędza kilka godzin. Rozpoczął się również ruch sprzedażny, kilka dzieł znalazło nabywców. Wystawa ta potrwa jeszcze tylko niedługi okres czasu.

Z KOMITETU TYGODNIA AKADEMIKA informują nas, że w związku z ostatniemi zajściami zostały odwołane w czasie Tygodnia Akademika wszystkie pochody, korowody masek i „Budowa Domu Akademickiego" na Rynku. Zgodnie z programem, Tydzień Akademika zaczyna się dzisiaj, we czwartek, „Żywym Dziennikiem" w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczorem. Powszechne zainteresowanie budzi nadzwyczaj ciekawy program z jednoaktową humoreską Makuszyńskiego i „Rewją mód" na zakończenie.

Zarząd Centrali akademickich stowarzyszeń samopomocowych przypomina wszystkim studentom wyższych uczelni w Krakowie o obowiązkowej pracy w Tygodniu Akademika.

KOMITET TYGODNIA AKADEMIKA w Wieliczce urządza w dniu 5 b. m. wielki zjazd do kopalni soli w Wieliczce. Liczne niespodzianki

dla gości, specjalne, efektowne oświetlenie grot i chodnika, muzyka doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Nadzwyczajny pociąg z Krakowa do Wieliczki o godz. 13.30 i z powrotem o godz. 18.10. Bilet kolejowy wraz ze zjazdem do kopalni 2 zł. Bliższych informacyj udziela p. Piątkiewicz, Kraków, Dom akademicki przy ul. Jabłonowskich. Telefon 557.

ŻŁOBKI MIEJSKIE. W Krakowie istnieją trzy żłóbki, utrzymywane przez gminę, a mianowicie przy ul. Koletek 10, ul. Podzamcze 5—7 i ul. Polnej 7. Znajduje się w tych żłóbkach około 180 dzieci, t. j. niemowląt, oraz dzieci w wieku przedszkolnym. W ostatnich dwóch latach, dzięki życzliwości prezydjum miasta, instytucje te dobroczynne uzyskały szereg ulepszeń, n. p. dokonano nadbudowy I-go piętra w żłóbku przy ul. Koletek, dalej wykonano posadzki parkietowe, przerobiono okna, celem należytej wentylacji, założono szereg kuchenek gazowych, dla żłóbka przy ul. Koletek, gdzie znajdują się najmłodsze dzieci, uzyskano lampę kwarcową. W dwu dalszych żłóbkach odnowiono gruntownie budynki. Rezultatem tych ulepszeń jest ogromne zmniejszenie się śmiertelności. Opiekę lekarską nad dziećmi w żłóbkach sprawuje Dr. Kopaczowa. W projekcie na rok przyszły jest nadbudowa drugiego skrzydła w żłóbku przy ul. Koletek, w którym mają powstać pokoje obserwacyjne i izolacyjne, nadto ma być dokonana rozbudowa żłóbka przy ul. Polnej.

BADANIE NA WŁOŚNIE (TRYCHINY) W KRAKOWIE. Ponieważ w półrocznym okresie obowiązkowego badania mięsa wieprzowego tut. stacja trychinoskopijna wykryła kilka sztuk z całego uboju nierogacizny w rzeźni, dotkniętych włośniami, a nadto 4 wypadki wągrzycy w wieprzowinie i wyrobach masarskich, przywożonych z prowincji, magistrat przypomina rozporządzenie w myśl którego cały ubój nierogacizny w tutejszej rzeźni, jak również wszystkie wyroby masarskie, mięso wieprzowe i słonina wprowadzane do Krakowa z prowincji, podlegają przymusowemu badaniu na włośnie w stacji trychinoskopijnej przy rzeźni miejskiej. Na dowód przeprowadzonego badania wyroby masarskie, mięso wieprzowe i słonina wprowadzane do Krakowa z prowincji, są zaopatrzone plombą, względnie pieczęcią rzeźni z napisem „Badane na włośnie", wyroby zaś masarskie miejscowej produkcji winny być zaopatrzone plombą odnośnej firmy masarskiej na dowód, że zostały sporządzone z mięsa wieprzowego, badanego na włośnie w rzeźni miejskiej. Jedynie w głównych sklepach masarskich wolno sprzedawać bez plomb bezpośrednio konsumentom następujące wyroby: kiełbaski, sardelki, kiełbasy surowe, wiejskie, siekane zwykłe, sardelki debreczyńskie, łopatki pieczone, pasztet, kiszki i salcesony wszystkich gatunków, klopsy i sadło. Wszystkie wyroby masarskie, sprzedawane w filjach sklepów masarskich lub dostarczane do obrotu handlowego do innych lokali (restauracyj, sklepów korzennych i t. p.), muszą posiadać przepisane plomby, prawidłowo nałożone i dobrze zaciśnięte. Organa sanitarno-kontrolne otrzymały polecenie bezwzględnej konfiskaty powyższych artykułów, nie zaopatrzonych przepisanemi plombami, względnie pieczęciami, winni przekroczenia wyżej wspomnanego rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowo-karnej.

ZIMOWE KURSA INSTRUKTORSKIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE. Dnia 3-go, względnie 4 b. m. rozpoczną się: 1) kurs instruktorski wychowania fizycznego dla kobiet, 2) kurs szermierczy, 3) kurs bokserski. Obok tego wprowadzone będą: a) ćwiczenia gimnastyki metodycznej dla kobiet, b) ćwiczenia szermiercze dla zaawansowanych, 3) treningi w boksie, oraz d) ćwiczenia gimnastyczne i treningi zimowe lekkoatletyczne. Kursa i ćwiczenia dostępne są zarówno dal osób cywilnych, jak i wojskowych. Zgłoszenia przyjmuje, oraz wszelkich wyjaśnień udziela kierownik ośrodka Wych. Fiz. w Krakowie, kpt. Lucjan Frączkiewicz, D. O. K. V, Stradom 14, od godz. 12 do 13 w południe.

SPROSTOWANIE. W związku z notatką „Gwałt publiczny", umieszczoną w Nr. 251 z dnia 1 listopada 1927 r., otrzymujemy wyjaśnienie, iż chorążego Chrenczarka Franciszka w 1 p. sap. kol. niema, a notatka dotyczy zapewne szer. rez. Hrenczarka Franciszka.

TRAGICZNY WYPADEK 15-LETNIEGO CHŁOPCA. Dzisiejszej nocy samochód nieznanego dotychczas właściciela najechał w ulicy Juljusza Lea na 15-letniego Leona Skakulskiego tak nieszczęśliwie, że ten w drodze do szpitala zmarł.

ZDERZENIE SIĘ TRAMWAJU Z AUTEM CIĘŻAROWEM. W ulicy Zwierzynieckiej zderzył się wóz tramwajowy z autem Nr. 16466 z Warszawy. Skutkiem zderzenia oba wozy zostały uszkodzone, na szczęście wypadków w ludziach nie było.

KRADZIEŻE. Z wozu w ulicy Józefińskiej skradziono Salomonowi Weissbergowi, kupcowi z Bochni, pakunek, zawierający skórę boksową. Szkoda wynosi 500 zł — Z remontowni Michała Batki na zakrzówku skradziono dynamomaszynę, wartości 250 zł.

—o—

Z OFICERSKIEGO KASYNA GARNIZONOWEGO W KRAKOWIE. Na liczne zapytania Oficerskie Kasyno garnizonowe wyjaśnia: I. tombola z tańcami w bieżącym sezonie odbędzie się w sobotę dnia 5 b. m. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp dla osób cywilnych wyłącznie za imiennemi kartami wstępu, ważnemi na wszystkie imprezy, urządzane przez Of. Kasyno. Po karty wstępu można się zgłaszać wyłącznie za pośrednictwem znajomych oficerów u gospodarza Kasyna przy ul. Zybilikiewicza 1 Dotąd wydane karty wstępu zachowują nadal swoją ważność.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. KANDYDATÓW ADWOKACKICH okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie odbędzie się we środę dnia 9 b. m. o godz. 7 wieczorem w Izbie adwokackiej (Gołębia 6, I p.). W razie braku kompletu, początek pół godziny później. Na porządku dziennym: sprawozdania, wybory władz, zmiana statutu, wnioski.

WRAŻENIA Z WYSTAWY W LIPSKU. Na ten temat wygłosi odczyt w Tow. Miłośników Książki p. Kazimierz Hałaciński we czwartek o godz. 8 wieczorem w czytelni Muzeum przemysł. Wstęp wolny.

ODCZYT O EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI. Staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, we czwartek 3 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul Dunajewskiego 5, II p., p. Eugenjusz Pyszyński z Lille wygłosi odczyt p. t. „Robotnicy polscy we Francji". Prelegent przebywał przez 4 lata we Francji, gdzie pracował jako organizator i działacz społeczny wśród tamtejszego wychodźtwa polskiego. W odczycie swym omówi całokształt życia i potrzeb emigrantów naszych. Wstęp 20 i 50 gr.

„WRAŻENIA Z DOMU, W KTÓRYM STRASZY". Wykładem pod powyższym tytułem krak. Towarzystwo Metapsychiczne rozpoczyna w piątek dnia 4 b. m. swą działalność odczytową. Interesujący ten wykład, który wygłosi p. A. Piekarski, wybitny artysta i dyrektor teatru, odbędzie się w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12. Po odczycie dyskusja. O ile czasu starczy, p. H Grudziński wygłosi „Kronikę metapsychiczną". Początek o godz. 7 wieczorem. Goście mile widziani.

WIELKA WYCIECZKA DO KOPALNI W WIELICZCE. W dniu 5 listopada b. r. odbędzie się wielka wycieczka do kopalni w Wieliczce. Wycieczce towarzyszy pełna orkiestra górnicza. Specjalne oświetlenie kopalni. W kopalni dla gości niespodzianki. Nowa, wspaniała komora Słowackiego. Bilet wstępu wraz z przejazdem z Krakowa i z powrotem tylko 2 zł. od osoby. Bilety nabywać można codziennie między godz. 10—12 przedpoł. w lokalu biblioteki Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie (ul. Jabłonowskich 10/12 parter). Spieszcie się, póki zapas biletów starczy!

Z kraju.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO. Z Nicei donoszą, iż minister Zaleski powrócił całkowicie do zdrowia i dnia 10 b. m. przybędzie do Warszawy.

DŁUŻSZY URLOP DYREKTORA SŁUŻBY ZDROWIA. Nowo mianowany dyrektor służby zdrowia, dr. Piestrzyński, rozpocznie w pierwszych dniach listopada kilkutygodniowy urlop.

BRAK BUDYNKÓW SZKOLNYCH W WARSZAWIE. Ogółem do warszawskich szkół powszechnych uczęszcza w r. b. w Warszawie 71.000 dzieci. Lekcje odbywają się na dwie, a często i na trzy zmiany. Mimo to bez miejsca pozostaje 7.000 dzieci. Brak miejsca w szkołach nie jest we wszystkich dzielnicach miasta jednakowy. Dzięki postawieniu w ostatnich czasach kilku gmachów szkolnych, niektóre dzielnice uzyskały już lub uzyskają dostateczną ilość miejsc, a nawet mają ich nadmiar.

STYPENDJA DLA DZIENNIKARZY. Z Warszawy donoszą: Jak wiadomo, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyznało w roku bieżącym cztery stypendja po 2.500 zł. dla dziennikarzy będących członkami jednego z syndykatów dziennikarskich. Podania należy wnosić do zarządów poszczególnych syndykatów, które, po zakwalifikowaniu, najdalej do dnia 10 listopada r. b. prześlą je zarządzowi Związku syndykatów, celem przedstawienia propozycyj M. W. R. i O. P.

LOSOWANIE POŻYCZKI DOLAROWEJ. W dniu 2 b. m. odbyło się w Warszawie losowanie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji 11. Wylosowano numery następujące: 8000 dolarów — 068599, 3000 dolarów — 024613, 1000 dol. — 374302, 537012, 860038, 394168, 394168, 021731, 500 dolarów — 440683, 305038, 458345, 449350, 249977, 620564, 419329, 400597, 593171, 593172, 674663, Dolarów 100: 258284, 036614, 812284, 808559, 602294 210104, 268306, 513397, 488688, 725400, 1133729, 589277, 922528, 865818, 535818, 536854, 638702, 077858, 529954, 725400, 113729, 589277, 922528, 865818, 536854, 638702, 077858, 529954, 515228, 475586, 052838, 349219, 691051, 687535, 820007, 834240, 81295, 987452, 430594, 449804, 278732, 080692, 001810, 091298, 954270, 801354, 840144, 798721, 940753, 769305.

NOWA LINJA LOTNICZA KRAKÓW—WIEDEŃ. Z Warszawy donoszą: Polska Linja Lotnicza Aerolot otwiera nową linję powietrzną Kraków—Wiedeń z lądowaniem w Bernie. Samoloty na tej linji będą kursowały trzy razy w tygodniu i to z Krakowa do Wiednia w poniedziałki, środy i piątko o godz. 11-tej 15 m., z Wiednia do Krakowa we wtorki, czwartki i soboty o godz. 8 m. 30.

NIEZWYKŁY SAMOBÓJCA. W dniu wczorajszym popełnił w Warszawie niezwykłe samobójstwo inżynier technolog, Chutorowicz. Oto rzucił się on z mostu na Wiśle na kamienisty brzeg rzeki, wskutek czego formalnie rozstrzaskał sobie głowę o ostre kamienie i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa niezmana.

OBRABOWANIE KASY CHORYCH W PIOTRKOWIE. Onegdaj w nocy do Kasy chorych w Piotrkowie wtargnęło kilku uzbrojonych z rewolwery bandytów, pragnąc zrabować znajdujące się w biurze pieniądze. Bandyci sterroryzowali nocnego stróża i związali go sznurami, poczem przystąpili do rozbijania kasy żelaznej. Po zrabowaniu znajdujących się w kasie 1.100 zł., bandyci zbiegli. Włamanie zostało zauważone dopiero na drugi dzień rano przez przybyłych do pracy urzędników. Natychmiast powiadomiono o powyższem policję, która wszczęła energiczne śledztwo w kierunku ujawnienia sprawców napadu. Na razie aresztowano nocnego dozorcę, który jest podejrzany o współudział w rabunku.

HOŁD STARORUSINÓW MAŁOPOLSKICH DLA RZĄDU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Zjazd ruski w sprawie „Narodnego Domu" we Lwowie odbył się onegdaj przy licznym udziale byłych członków, najpoważniejszych obywateli z różnych stron Ziemi Czerwieńskiej. W zjeździe tym wziął udział także ks. metropolita Szeptycki, jako protektor „Narodnego Domu". Wiec zagaił b. poseł, radca Kuryłowicz, wyrażając imieniem zebranych hołd rządowi Marszałka Piłsudskiego. W oświadczeniu swem zaznaczył mówca m. in., co następuje: „My wierzymy, że sprawiedliwe nasze żądania będą uwzględnione przez dzisiejszy rząd Rzpltej, gdyż na czele tego rządu stoi mąż, którego dewizą jest dać prawo i sprawiedliwość wszystkim obywatelom tego państwa w myśl konstytucji. My rusy obywatele Rzpltej, spełniali i spełniamy nasz obowiązek lojalności względem państwa, ale równocześnie żądamy od rządu, ażeby i on względem nas stosował sprawiedliwość i prawo". Oświadczenie to obecni przyjęli z aplauzem. Z kolei dokonano wyboru przewodniczącego, którym został dyrektor gimn. p. Trusz. Na podstawie referatu adw. dra Krzyżanowskiego, toczyły się następnie narady w sprawie restytucji „Narodnego Domu", rozwiązanego przez rząd austrjacki i uchwalono w tej sprawie wysłać do Warszawy deputację z odpowiednim memorjałem.

KRWAWA MASAKRA W POCIĄGU. W pociągu, odchodzącym ze Stanisławowa do Worochty, robotnicy Teodor i Dmytro Chomyn, Prokop Fischer i Grzegorz Kornicki bez żadnej przyczyny napadli na jadących w tym wozie huculów. Rozpoczęła się awantura, w czasie której powybijano dookoła okna i porozbijano lampy gazowe, tak, że zaległa natychmiast ciemność, a w zamieszaniu padały razy dokoła. Robotnicy powyjmowali noże i godząc niemi na prawo i lewo, nie pytali, kto im pod rękę wpada. Dopiero, gdy poranieni pasażerowie poczęli krzyczeć przeraźliwie, wszczął się ogólny hałas i pociąg zatrzymano, a następnie cofnięto z powrotem na dworzec. Awanturników natychmiast aresztowano, a rannych odwieziono do szpitala. Z krwawego zamieszania skorzystali jacyś osobnicy, gdyż po zapaleniu lamp skonstatowali podróżni, że brakuje im wiele walizek i garderoby.

OŚM OFIAR ZBRODNI BANDYTÓW. We wtorek w nocy w pobliżu Przasnysza kilku nieznanych zbójów dokonało krwawego napadu rabunkowego na dom Jana Borowego w Gadoniach w gm. Wiraki. Około północy, kiedy rodzina Borowego udała się już na spoczynek, rozległo się pukanie do drzwi. Wieśniak pospieszył otworzyć, lecz zaledwie zdołał drzwi uchylić, rozległy się strzały. Borowy, trafiony w piersi i brzuch, zwalił się z jękiem na ziemię. W tej chwili do wnętrza wbiegło kilku bandytów, którzy rozpoczęli strzelaninę, obsypując kulami żonę i dzieci Borowego. Skutki strzałów w małej izbie były okropne. W ciągu kilku minut na ziemi wiły się z bólu ranni członkowie rodziny Borowego. Podłoga w jednej chwili zamieniła się w kałużę krwi. Bandyci przystąpili do rabunku. Porozbijawszy szuflady, kufer i szafę, przetrząsnęli całe mieszkanie, zabierając cenniejsze przedmioty. Pozatem łupem rabusiów stało się 3000 zł. w gotówce, 5 dolarów i 10 rubli złotych. Zbrodniarze zbiegli bez śladu.

(Kap) **POWIĘKSZENIE DWORCA KOLEJOWEGO W KRYNICY.** Z ramienia krakowskiej Dyrekcji kolejowej, przybywa do Krynicy komisja z prezesem Barwiczem na czele. Komisja ta postanowiła w najbliższych dniach rozpocząć prace nad rozszerzeniem dworca kolejowego, które w tym roku mają być ukończone.

(Kap) **MORDERSTWO POD JORDANOWEM.** Onegdaj we wsi Sidzina pod Jordanowem znaleziono na drodze, wiodącej do Jordanowa, zamordowanego niejakiego Jana Pasternaka. Na całem ciele stwierdzono kilka pchnięć nożem, parę ran od uderzeń kamieniami i kijami. Pod zarzutem tego morderstwa aresztowała policja niejakiego Fr. Banasika, Wł. Jaromina i Fr. Stramka. Śledztwo, które trwa od kilku dni, niewątpliwie wykryje sprawcę tego ohydnego morderstwa.

SKŁAD NOWEGO PREZYDJUM ŁODZI. Onegdaj w Łodzi w sali Rady miejskiej odbyła się konferencja międzydzielnicowa P. P. S. okręgu łódzkiego, na której poruszono sprawy polityczne w związku ze zbliżającym się zjazdem władz naczelnych partji, oraz sprawy samorządowe na terenie Łodzi. Z kolei omówiono sprawę przyszłych prac samorządowych, przyczem postanowiono, wobec odpowiedzialności P. P. S. za przyszłą gospodarkę miejską, objąć całkowitą władzę w magistracie. Zatwierdzono tedy ostatecznie następujące kandydatury: na stanowisko prezydenta miasta posła Ziemięckiego, na stanowisko wiceprezydentów dra Wielińskiego i radnego Rapalskiego, na stanowisko prezesa Rady miejskiej inż. Holcgrebera, oraz na stanowisko ławnika p. Purtala.

ZAWIESZENIE ZARZĄDU KASY CHORYCH. Zarząd powiatowej Kasy chorych w Białymstoku został zawieszony w czynnościach. Rada i komisje pozostają. Komisarzem rządowym mianowano inspektora kas okręgu warszawskiego p. Radomskiego.

Zmarli:

— **Paweł Niemczynowski,** em. pocztmistrz, uczestnik powstania r. 1863 zmarł w Kalwarji Zebrzydowskiej w 87 roku życia.

— Onegdaj zmarł w Stanisławowie nagle na udar serca profesor II gimn., ś. p. Franciszek **Milewski,** liczący 42 lat życia. Zmarły był tu powszechnie cenionym obywatelem. Ze szczególnem zamiłowaniem oddawał się badaniom psychologicznym wśród młodzieży, a wyniki badań drukował w fachowych pismach pedagogicznych. Dla swej cichej, rzetelnej i sumiennej pracy zyskał szacunek u wszystkich.

Ze świata.

ODZNACZENIE MINISTRA CZESKIEGO PRZEZ POLSKĘ. Donoszą z Pragi: Poseł dr. Grzybowski wręczył uroczyście ministrowi handlu, dr. Peroutce, wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta".

TABLICA NA CZEŚĆ CONRADA. Onegdaj odsłonięto w sali posiedzeń magistratu w Biskopbourne w okolicy Canterbury tablicę pamiątkową ku czci Józefa Conrada-Korzeniowskiego. Tablica ta została ufundowaną przez przyjaciół i wielbicieli zmarłego pisarza. Imieniem rządu polskiego wziął w uroczystości udział minister Skirmunt, który w swem przemówieniu podniósł silne węzły, łączące zawsze Conrada z Polską. Prasa angielska zamieściła przy tej okazji liczne artykuły, poświęcone pamięci znakomitego pisarza.

Aresztowanie niezwykłego złodzieja w Warszawie

Uj ty dzięki uczciwości kolejarza. — Walizka ze 120 tys. złotych.

Warszawa, 3 listopada (AW). Dzięki energicznej postawie i **uczciwości jednego z kolejarzy warszawskich, wpadł wczoraj w ręce władz bezpieczeństwa Łucjan Dusznikiewicz.**

Działo się to **na dworcu głównym.** Jakiś osobnik chodził **bardzo niespokojnie** po peronie, co zwróciło uwagę jednego z kolejarzy. Zdenerwowany osobnik **trzymał w ręku walizkę,** co wzbudziło podejrzenie kolejarza, że waliza jest skradziona. Osobnik ten **starał się wszelkiemi sposobami dostać do poczekalni.**

Czując na sobie wzrok kolejarza, podszedł nagle i **zaproponował mu 20 tysięcy złotych za ułatwienie mu wyjścia z peronu.**

Kolejarz zawezwał policję, która przytrzymała zdenerwowanego osobnika. Zatrzymanym był Lucjan Dusznikiewicz, zaś **w walizie znajdowało się 120 tysięcy złotych.** Do kogo należy waliza, z tak znaczną sumą, dotychczas niewiadomo.

Z rozgrywek o mistrzostwo gry w szachy w Buenos Aires.



Capablanca

MECZ SZACHOWY. 23-cia partja między Aljechinem a Capablanca została po 40 ciągach przerwana w sytuacji niekorzystnej dla Capablanci. Po nieprzyjętym gambicie damy, Capablanca, który grał białemi figurami, stracił inicjatywę i musiał prowadzić obronę odosobnionego pionka, wskutek czego cała gra przybrała zupełnie nieoczekiwany obrót.

CHOROBY ZAKAŹNE W ROSJI. Statystyka chorób zakaźnych w Sowietach notuje w miesiącu września: 714 wypadków duru brzusznego, 1.030 szkarlatyny, 40 dezynteryj, 4 duru plamistego, 20 innych ostrych chorób żołądkowych i 319 ospy. Szczególnie w Leningradzie potęguje się epidemja tyfusu brzusznego, gdzie w ciągu jednego tylko dnia 17 września zanotowano 68 zasłabnięć. W związku z epidemjami, a szczególnie epidemją szkarlatyny, niektóre szkoły zostały zamknięte.

POLAK PREFEKTEM APOSTOLSKIM W AFRYCE. Pierwszym prefektem apostolskim nowo założonej prefektury apost. Braken Till w centralnej Afryce zamianował papież ks. Brunona Wolnika T. J. Ks. Wolnik, ur. dnia 6 października 1882 w Bieńkowicach pod Raciborzem na Śląsku Opolskim, do gimnazjum uczęszczał w Raciborzu, w 1899 r. wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, studja teologiczne odbył w Krakowie. Do roku 1925 był rektorem Kollegjum OO. Jezuitów w Krakowie przy ul. Kopernika.

Z sali sądowej.

WZNOWIENIE ROZPRAWY O ŁAPOWNICTWO W P. K. U. WARSZAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. Po trzech dniach przerwy **wznowiono wczoraj** w warszawskim sądzie wojskowym **rozprawę o nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa.**

Pierwszy ze świadków wczorajszych sierżant **Goncarz** z wydziału ewidencyjnego P. K. U. Warszawa zeznał, że jeden z oskarżonych w tym procesie, a mianowicie sierżant **Krajce usiłował go kilkakrotnie wciągnąć do szajki** przypominając, że go nic za to nie spotka, **bo do szajki należy również Wróblewski,** a ten miał już raz sprawę o podobne rzeczy i skończyło się na niczem. I tym razem więc, gdyby coś takiego wyszło na jaw **nikt temu nie uwierzy** i przypisze wszystko jakimś fałszywym doniesieniom.

Następnie zeznawało **kilku żydów poborowych.** Wszyscy oni oświadczali, że **nie wiedzą, nie pamiętają, nie poznają ani nie widzieli nigdy majora Wróblewskiego,** czy też innego z oskarżonych.

SPRAWA MORDERSTWA KUROLISZWILEGO PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. W dniu jutrzejszym znajdzie się w instancji drugiej **sprawa o zabójstwo poety gruzińskiego Sergo Kuroliszwilego. Romantyczne tło sprawy** jak i sama postać zabitego interesowały w swoim czasie szerokie koła publiczności. Jak wiadomo morderca **Likiernik vel Lebrun został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu śledczego. Od wyroku tego skazany **odwołał się do sądu apelacyjnego.**

—o—

PRZED SENSACYJNYM PROCESEM LWOWSKIM. Śledztwo w sprawie morderstwa na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego zostało już ukończone i akt oskarżenia wygotowany. Nie został on jeszcze oskarżonym doręczony, albowiem odbywa się obecnie tłumaczenie go na język ruski. Przed sądem stanie 18 osób, w tem 5 kobiet. Będą oni odpowiadać nietylko za zbrodnię morderstwa, ale także za zbrodnię zdrady stanu przez szpiegostwo i t. d. Obronę oskarżonych prowadzić będą: adw. dr. Hankiewicz, Wołoszyn Michał, Szuchewycz, Pawęcki i Dawydiak. Rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach stycznia i potrwa kilka tygodni.

—o—

NOWA BANDA OPRYSZKÓW PRZED SĄDEM.

Z Paryża donoszą: Wczoraj rozpoczął się tutaj przed sądem przysięgłych proces przeciwko bandzie opryszków, składającej się z 22 osób, którą tutaj powszechnie nazywają bandytami polskimi, bo w skład jej wchodzą głównie emigranci polscy. Między oskarżonymi są też dwie kobiety. Akt oskarżenia zarzuca bandzie 6 morderstw, 5 usiłowanych morderstw, 28 włamań, oraz liczne inne przestępstwa. Proces ten potrwa kilka tygodni

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 3 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś (we czwartek) i następne dni tygodnia „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Niezwykłe walory artystyczne i przewyborne, na wysokim poziomie utrzymane wykonanie świetnej pod każdym względem operetki Waltera Broniewskiego p. t. „Karnawał miłości", granej dziś (we czwartek) i dni następnych o godz. 7.30 wieczorem w doborowej obsadzie premjerowej, sprawiły, że zdobyła ona rekordowy sukces i należy do największych atrakcyj sezonu. Efektowna. bogata wystawa wywiera nadzwyczajne wrażenie.

—0—

SŁYNNA ORKIESTRA POD DYREKCJĄ ST. NAMYSŁOWSKIEGO, która obecnie w Polsce owacyjnie jest przyjmowana, a której koncerty są tłumnie uczęszczane, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek, o godz. 8.15 wieczór w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje utwory orkiestralne Chopina, Grossmanna, Jotejki, Müncheimera, Wagnera, Rogowskiego i sławne mazury Namysłowskiego.

PIERWSZY WIECZÓR TAŃCÓW SASZY LEONTJEWA, który zagranicą jest przedmiotem ogólnego zachwytu, a prasa codziennie szeroko się o nim rozpisuje, odbędzie się w Krakowie w sobotę, 5 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Znakomitemu artyście akompanjować będzie znany kapelmistrz wiedeński, Kurt Glas.

WIECZÓR CHOPINOWSKI Z ARTUREM RUBINSTEINEM, jako wykonawcą, który odbędzie się w Krakowie we wtorek, 8 bm. w Starym Teatrze, wywołał — jak było do przewidzenia — wyjątkowe zainteresowanie, czego dowodem, że znaczna część biletów została już wykupioną.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Turandot".
Piątek: „Turandot".
Sobota: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Karnawał miłości".
Piątek: „Karnawał miłości".

Z sali koncertowej.

Artur Rubinstein.

Ostatni recital Rubinsteina był bodaj czy nie najświetniejszym z dotychczasowych jego występów w ostatnich latach. Zwracałem niejednokrotnie uwagę na defekty tej gry, niepozwalające głośnego artysty postawić w jednym szeregu z pianistami w istotnie wielkim stylu.

Na tym jednak koncercie ciemne strony Rubinsteinowego mistrzostwa ograniczyły się do minimum. Doskonale usposobiony pianista, panował w wykonywaniu programu, obejmującego najpopularniejsze utwory Bacha-Liszta, Chopina, Liszta, Albeniza i Schumannowski „Karnawał", nietylko nad instrumentem, ale i nad swym wirtuozowskim tupetem, który tak często brał dotąd górę nad duchowemi wartościami interpretacji.

Niezawsze płynie ona u Rubinsteina z głębin wewnętrznego przeżycia, kształtując się raczej w zależności od wibracji nerwów, występującej w jego grze zupełnie wyraźnie i bardzo znacząco. Tym razem jednak wykazywał wykon wielkie skupienie, spokój i równowagę, co wystąpiło w artystycznym wyniku produkcji niezwykle korzystnie. Najpiękniej wypadły oczywiście minjatury Albeniza, których jest Rubinstein nieprześcignionym tłómaczem, dzięki niezwykłemu witalizmowi swej gry. Świetnym był również koncertant w Chopinowskich Etjudach, Nokturnach, w kontrastowaniu zmiennych nastrojów Scherza H-moll, w heroicznych „Funerailles" Liszta i plastycznem ukazywaniu tematów Lisztowskiej transkrypcji Fantazji i Fugi G-moll Bacha. Lecz i onegdaj brał czasem za szybkie tempa, co zamazywało przejrzystość dźwiękowych obrazków takiego n. p. „Karnawału", a w Chopinowskich ustępach lirycznych, czy „Funerailles", przemawiał niekiedy z nadmiarem refleksyi, a niedomogą uczucia, która w grze Rubinsteina występuje bardzo często.

Wypełniający salę po brzegi słuchacze przyjmowali znakomitego pianistę entuzjastycznie. Jego błyskotliwe wirtuozostwo liczyć może zawsze na wielki aplauz przeważającej dziś w koncertowych salach mniej wymagającej części publiczności, ale w czasie ostatniego swego wieczoru miał i wybredniejszy słuchacz powód do żywszych, niż dotąd, oklasków, ile że artysta prześcignął sam siebie, wskazując na dalsze jeszcze możliwości ewolucyjne, tkwiące w jego wielkim kunszcie.

Jul. Św.

Pamiętajcie o Tow. Szkoły Ludowej!

Co grają dzisiaj w kinach?

Uciecha: „Niebezpieczny kochanek" (Lya de Putti, R. Schildkraut) i „Spryt i nóżki".
Bagatela: „Car Iwan Groźny".
Corso: „Buffalo Bill".
Nowości: „Car Iwan Groźny".
Promień: „Wyprawa myśliwska do Abisynji".
Sztuka: „Ostatni walc" (Willy Fritsch).
Wanda: „Martwy węzeł", w gł. roli człowiek bez rąk hr. Plater-Zuberk.
Warszawa: „Dzielny wojak z Pragi".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek 4 listopada 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy oraz koncert płyt gramofonowych: godz 16.40—17.10: Program dla dzieci: godz. 17.20—17.45: Odczyt pt.: „Szkoły za Piastów", wygłosi p. Z. Glińska Stachowa; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy: godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—20: Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygłosi dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 20—20.15: „Hejnał" z Wieży Marjackiej i komunikat sportowy. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa, (1111). **Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty:** lotniczo meteorologiczny, P. A. T.; godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P.A.T.; godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty: godzina 16.40—17.05: Odczyt pt.: „Łowiectwo w Polsce porozbiorowej" (cykl pt.: „Łowiectwo w Polsce") — wygłosi p. Julian Ejsmond: godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Odczyt pt.: „Zagadnienie masowej hodowli koni" (Dział „Rolnictwo") — wygłosi inż. Jan Grabowski; godz. 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu kwartetu „Oaza-Band" Adam Ładowski (skrzypce), Wacław Roszkowski (saksofon), Stan. Petersburski (fortepian) i Miecz. Goldberg (perkusja); godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godzina 19.30—19.55: Odczyt pt.: „Od Toma Kricha do Tunneya" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygłosi p. Junosza Dąbrowski; godz. 19.55—20.15: Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna; godzina 20.15: Koncert symfoniczny z filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Coopera i Franciszka Osborn (fortepian); godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy.

Poznań, (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Giuseppe Vusio, tenor i Costica Vladescu, cymbalista: godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej; godzina 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt pt.: „Największe zagadnienia naszych samorządów w chwili obecnej" — wygłosi dr. Władysław Dalbor; godz. 19.35—19.45: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.45—20.10: Pogadanka radjofoniczna — wygłosi dr. Bohdan Lipiński: godz. 20.10: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

Otwarcie II. Ogólno-polskiego Zjazdu Konserwatorów w Warszawie.

W dniach 3, 4 i 5 listopada r. b obradować będzie w stolicy II Zjazd ogólno-polski konserwatorski, zwołany z inicjatywy Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości. Celem zjazdu obecnego będzie spopularyzowanie dziś już mocne mającej podstawy naukowe **idei opieki nad zabytkami i kultury ojczystej,** wytknięcie dróg jej należytej organizacji w rządzie i społeczeństwie, oraz sprezentowanie doniosłych, a już dokonanych prac. Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 10.30. Zainauguruje go przemówieniem powitalnem prezes Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, inż. Zygmunt Słomiński, prezydent Warszawy. O godz. 12.30 odbędzie się w salach b. szkoły podchorążych (Al Belwederska) uroczysty akt otwarcia **wielkiej wystawy konserwatorskiej,** obejmującej prace inwentaryzacyjne Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, Zakładu architektury polskiej przy Politechnice warszawskiej, pp. konserwatorów wszystkich województw Rzeczypospolitej, oraz prywatnych wystawców, artystów malarzy, rzeźbiarzy i architektów.

W piątek dnia 4 b. m. o godz. 9 rano prof. K. Skórewicz zilustruje na umyślnej w sali sejmowej Zamku urządzonej wystawie **stan robót konserwatorskich,** dokonanych przy odbudowie Zamku królewskiego w Warszawie. Referatów z całej Polski zgłoszono **ilość nader pokaźną.** Najwybitniejsi przedstawiciele tej dziedziny pracy naukowej polskiej zapowiedzieli swój udział w zjeździe.

—o§o—

Odkrycie polskiego utworu muzycznego z XV wieku.

Pani dr. Marja Szczepańska, asystentka instytu muzykologicznego we Lwowie odnalazła nieznany utwór polski z 15-go wieku. Jest to trzygłosowe „Gloria", którego autorką jest Duchna Jankowska, nieznana kompozytorka polska. W tym samym rękopisie znajdują się nieznane dzieła najstarszego kompozytora polskiego Mikołaja z Radomia. Obszerny komunikat o tych odkryciach przedłożony został towarzystwu Naukowemu we Lwowie.

—0—

JUBILEUSZ VLASTIMILA HOFFMANA. W miejskiej galerji sztuki w Łodzi, w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, oraz licznie zebranej publiczności, odbyło się otwarcie jubileuszowej wystawy pracy Vlastimila Hoffmana, któremu Łódź pierwsza przed innemi miastami Polski, złożyła hołd w uznaniu 25-letniej jego działalności artystycznej Przemówienie powitalne wygłosił dyr. M. Galerji sztuki, p. M. Dienstl-Dąbrowa, poczem złożyli życzenia artyście: w imieniu wojewody naczelnik wydziału samorządowego urz. wojew., p. Zakrzewski, w imieniu miasta wiceprezes Groszkowski, w imieniu łódzkich artystów malarzy prof. Leman.

JUBILEUSZ MARJI LUCAS. Dnia 30 października w lokalu Związku Artystów scen polskich odbyła się skromna uroczystość jubileuszowa p. Marji Lucas, artystki baletu teatrów miejskich, z okazji jej 25-letniej pracy na scenach warszawskich. Jubilatka otrzymała szereg cennych upominków od koleżanek i kolegów.

Dział gospodarczy

Stosunki handlowe polsko-austrjackie.

Od powstania niepodległego państwa polskiego, pomiędzy Austrją a Polską zapanowały ożywione stosunki handlowe, zarówno dzięki obustronnej znajomości rynków, jak i dzięki sprzyjającym warunkom neutralnym. Wytwórczość polska znalazła odpowiednie rynki zbytu w Austrji, specjalnie produkty rolnicze, głównie bydło z Polski poszukiwane jest w Austrji, nadto wywozi się do Austrji z Polski znaczne ilości węgla, produktów drzewnych, produktów naftowych itp.

Stosunki gospodarcze Austrji ostatnio układają się dość pomyślnie. W sprawie zwalczania bezrobocia i utrwalenia obecnej korzystnej konjunktury w przemyśle, istnieje rywalizacja między większością rządową, opartą o partje kapitalistyczne, a socjalno-demokratyczną gminą miasta Wiednia, która ostatnio ogłosiła wprowadzenie gwarancji gminy za kredyty, udzielane przez wiedeński przemysł w dostawach do Rosji. Gmina uczyniła to, mimo że równocześnie rząd austrjacki stara się w Londynie o zezwolenie na zaciągnięcie wielkiej pożyczki. Jak gmina oblicza, **podobno conajmniej 15 tys. bezrobotnych znajdzie zatrudnienie w przemyśle wskutek tego ważnego ułatwienia w obrocie z Sowietami.** Austrja uzyskała zgodę ze strony Komitetu kontrolnego Ligi Narodów na zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej w wysokości 725 mil. szylingów, która zostanie zużyta na elektryfikację kolei, budowę dróg, oraz akcję kredytową i meljoracyjną dla rolnictwa Obecnie Austrja stara się o przedłużenie moratorjum dla długu 1 miljarda szylingów, z kredytów żywnościowych.

Znamiennym wysoce jest **fakt wyjazdu delegacji austrjackich przemysłowców do Berlina, gdzie będą oni konferowali z tamtejszymi przemysłowcami, na temat przyszłej współpracy niemieckiego i austrjackiego przemysłu, w szczególności w razie przyłączenia Austrji do Niemiec.** Podobno nawet omawiana ma być na tę ewentualność możliwość wprowadzenia wewnętrznych ceł na niektóre wyroby przemysłowe, a to celem zapewnienia austrjackiemu przemysłowi zdolności konkurencyjnej.

Jaskrawym przykładem stosowanego ostatnio przez Austrję protekcjonizmu jest **fakt uchwalenia podwyżki ceł na wyroby w Austrji niewyrabiane, w celu ochrony mającej dopiero powstać produkcji.** I tak nowe cła na rury żelazne, silnie dotąd z Polski importowane, wejdą w życie w późniejszym terminie w drodze rozporządzenia po uruchomieniu austrjackiej produkcji tych rur. Podobnie rzecz się ma **z trzodą chlewną, na którą cła podwyższono znacznie,** mimo że krajowa hodowla pokrywa zaledwie 7% zapotrzebowania wiedeńskiego rynku. Jednakże nowe cła mają stanowić zachętę dla rolników do podjęcia hodowli trzody na wielką skalę.

Jak się okazuje z najnowszych obliczeń, **Austrja ciągnie znaczne dochody z pobytu cudzoziemców,** wynoszą one rocznie 214 mil. szylingów. W Austrji meldowanych było w r. 1926 — 1,253.000 obcych przyjezdnych, z czego 28% przypada na Wiedeń.

Na rynku pieniężnym utrzymuje się stopa procentowa na niezmienionym poziomie. Podaż krótkoterminowych kredytów dolarowych przy oprocentowaniu 5 1/4% silna. Za dyskont pierwszorzędnych weksli żądają 6 5/16%. Na giełdzie panuje ostatnio ożywienie głównie na skutek udzielonego Austrji zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki.

Na rynkach towarowych ruch dosyć ożywiony. W drugim tygodniu października nadeszło z Polski około 20 wagonów jaj, które notowano 15 i 1/2 do 18 gr. za sztukę, zależnie od jakości. Popyt na polski towar znaczny. Spędzono również w tym okresie znaczniejsze ilości trzody chlewnej, którą płacono od 2.10 do 2.50, zależnie od jakości. Za sprowadzone niedawno z Krakowa około 800 kg. wędlin uzyskano cenę za 1 kg. 5.50 szylingów, przyczem na wędliny panuje duże zapotrzebowanie. Z produktów drzewnych wywozi się na rynki austrjackie bardzo mało, gdyż polscy dostawcy niechętnie eksportują wobec lepszych konjunktur na innych rynkach. Zapotrzebowanie żelaza i wyrobów hutniczych dość znaczne, jednak dowozy z Polski zupełnie ustały, wskutek układu o podział rynku między austrjackiemi, czechosłowackiemi i polskiemi hutami żelaznemi. Rury żelazne z Polski mają dobry zbyt, mimo pewnych trudności, czynionych przy zezwoleniu na bezcłowy wywóz. Na rynku naftowym można się spodziewać zamówień na towar polski w związku ze znaczną zwyżką cen produktów naftowych rumuńskich i amerykańskich na rynkach austrjackich.

Polskie sfery oficjalne, oraz zainteresowane sfery gospodarcze **winny zwrócić baczną uwagę na coraz silniejsze tendencje prowadzenia polityki protekcjonistycznej** inspirowane przez koła gospodarcze Austrji, a **które mogą** w razie ich realizacji **poważnie podkopać pomyślnie kształtujące się stosunki handlowe polsko-austrjackie.** Tendencje te przejawiają się w całym szeregu dziedzin. We wspomnianej już dziedzinie przemysłu rur żelaznych i hodowli trzody chlewnej, ponadto w dziedzinie przemysłu węglowego. **Eksport polskiego węgla do Austrji może być poważnie zagrożony przez zamierzone wprowadzenie ceł na przywóz zagranicznego węgla do Austrji,** który ma być zastąpiony przez rodzimą austrjacką produkcję węgla brunatnego, oraz intenzywną elektryfikację kraju. Oczywiście nie nastąpi to wszystko tak szybko, jednak już obecnie należy się liczyć z temi tendencjami i starać się je o ile możności sparaliżować, względnie ominąć i być przygotowanym do ciężkiej walki konkurencyjnej na rynkach austrjackich. Wiele możliwości eksportowych do Austrji nie zostało należycie wyzyskanych, mimo znajomości rynku, jedynie dzięki brakowi inicjatywy ze strony polskich sfer narodowych. Dotyczy to, w szczególności eksportu gotowych produktów mięsnych, wędlin z Polski, który ma widoki powodzenia, lecz jest zaniedbany i niezorganizowany, nadto wywozu trzody chlewnej, który zmniejsza się na rzecz państw konkurujących w tej dziedzinie Węgier, Jugosławji i Rumunji.

Ceny, płace i stosunki na rynku pracy w Polsce

W dziedzinie kształtowania się cen w Polsce nie zaszła ostatnio żadna zasadnicza zmiana, z wyjątkiem może cen nafty i parafiny, które zwyżkowały, oraz zwyżkowej tendencji na pewne artykuły, jak np. towary włókiennicze, skóra, które produkowane są z zagranicznych surowców, drożejących ostatnio, wreszcie nie uwzględniając zwyżki cen artykułów budowlanych, która nastąpiła pod wpływem ożywienia akcji budowlanej, i w końcu zwyżki niektórych artykułów żywnościowych, jak mleka i masła.

Jednakże wogóle **poziom cen utrzymuje się na niezmienionej wysokości** (indeks cen hurtownych w złocie wynosi nieco ponad 120) i **jest około 20% niższy od poziomu cen w Niemczech,** gdzie indeks cen hurtowych wynosi 139.8 i posiada dalej tendencję zwyżkową w przeciwieństwie do St. Zjedn. Ameryki Północnej (144) i Anglji (141), gdzie posiada stałą tendencję zniżkową i jest już nie tak bardzo odległym od poziomu niemieckiego.

W dalszym ciągu utrzymuje się u nas niezwykle korzystne napięcie pomiędzy cenami produktów rolniczych (okrągło 136), a cenami produktów przemysłowych i górniczych (okrągło 112).

W związku z przedstawionym tutaj stanem rzeczy, także **kształtowanie się płac w ostatnim okresie zasadniczo nie uległo większym** zmianom. Tak stwierdził dyr. departamentu Min. Skarbu p. Starzyński, **sytuacja na rynku pracy w Polsce poprawiła się znacznie od lata 1926,** nietylko odnośnie do liczby zatrudnionych i do ilości przepracowanych godzin, oraz do nominalnej wysokości płac, ale przedewszystkiem w stosunku do realnej siły kupna płacy robotniczej, chociaż poziom życiowy i rzeczywiste dochody polskiego robotnika ustępują nadal znacznie poziomowi życiowemu niemieckiego, angielskiego lub amerykańskiego robotnika. Ten ostatni moment jest z punktu widzenia gospodarstwa społecznego niepożądany i ujemny, jednakże niestety nieunikniony w obecnym kształtowaniu się stosunków gospodarczych i demograficznych Polski.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ROZPORZĄDZENIE O ZBOŻOWYCH NOTOWANIACH GIEŁDOWYCH. Z Warszawy donoszą: Celem ugruntowania zaufania zainteresowanych sfer do notowań giełdowych, ministerstwo przemysłu i handlu wprowadza obowiązek akceptacji przez komisarzy giełdowych cen „orjentacyjnych" notowań na podstawie cen rynkowych. W związku z tem, o ileby notowania cen wynikających z transakcyj giełdowych nie obejmowały ceny na żyto, mążę żytnią, mąkę pszenną i otręby, nakłada obowiązek notowania cen odnośnych towarów w formie cen orjentacyjnych.

OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO. W związku z ożywieniem ruchu budowlanego,

który ostatnio dał się zauważyć, działy produkcji przemysłowej, wyrabiające materjały budowlane, pracują dość intensywnie. Obok dotychczas do końca sierpnia udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na cele budowlane kredytów w wysokości 57 mil. zł. mają być uruchomione nowe kredyty budowlane do wysokości 100 mil. zł. Ponadto z części pożyczki przeznaczonej na inwestycje gospodarcze zostaną wyasygnowane środki na przeprowadzenie pewnych oznaczonych budów państwowych. Znaczną część tego ożywienia ruchu budowlanego przypada zresztą nie na budowy publiczne, lecz na przebudowy i rozszerzenia fabryk, budowy domów robotniczych, wreszcie odbudowywanie się rolnictwa, które w tej dziedzinie ma wiele do odrobienia i dopiero powoli znajduje się w stanie, akcję taką przedsięwziąć.

BUDOWA WIELKIEJ MECHANICZNEJ PIEKARNI W WARSZAWIE, która ma pokrywać 12% zapotrzebowania całego miasta jest w pełnym toku, tak, że spodziewają się uruchomienia jej w połowie r. 1928. Budowa innych mechanicznych piekarni w Warszawie, oraz w innych większych miastach Polski zamierzona jest, a to w celu obniżenia cen chleba w latach najbliższych.

LEKKIE POGORSZENIE KONJUNKTURY W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM I PAPIERNICZYM. W niektórych dziedzinach życia gospodarczego w związku z niewystarczającemi kredytami dyskontowemi i z podrożeniem dyskonta prywatnego, jak również z koniecznością sprzedaży towarów na 5-cio miesięczne weksle zmniejszył się zbyt. W szczególności pogorszyła się sytuacja w przemyśle papierniczym i celulozy, przyczem znacznie zmniejszył się wywóz celulozy. Również i w przemyśle bawełnianym nastąpiło osłabienie konjunktury, które nosi jednak normalne cechy sezonowego osłabienia. Ostatnio zwyżkowały w Polsce ceny wyrobów bawełnianych w związku ze zwyżką surowca bawełnianego, która ostatnio nastąpiła na rynkach światowych. Wszystko to jednak są sporadyczne i przejściowe zjawiska spowodowane przez intenzywne ożywienie działalności w innych dziedzinach produkcji przemysłowej i które wkrótce ustąpią pod wpływem rozszerzenia się możliwości uzyskania tanich kredytów w związku z dojściem do skutku pożyczki.

WYSTAWA W BARCELONIE. Miasto Barcelona w Hiszpanji organizuje Powszechną Międzynarodową Wystawę w r. 1929-ym, na której reprezentowane będą wszelkie dziedziny światowej produkcji. W sekcji przemysłowej reprezentowane będą najważniejsze wytwory i wyniki pracy w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa, w szczególności zaś wyroby przemysłu wszystkich krajów, jak również maszyny, aparaty i procesy fabrykacji, używane przy ich wytwarzaniu, transporcie, przerobie lub instalacji. Sekcja ta obejmie również eksponaty, wchodzące w zakres danych naukowych, sposobów nauczania i kształcenia zawodowego jak również poszukiwań naukowych i organizacyj społecznych, odnoszących się bezpośrednio do rozwoju przemysłu. Rolnictwo, jakoteż górnictwo wejdą w skład sekcji przemysłowej. Wystawa otwarta będzie 1-go kwietnia 1929-go roku i trwać będzie do 31-go grudnia 1929-go r. O szczegółowsze informacje należy się zwracać pod następujący adres: Sr. Presidente del Comité Ejecutivo de la Exposition de Barcelona, Calle de Lérida, 2 Barcelona.

—0—

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE zawiadamia niniejszem, że walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy, odbyte w dniu 25 października 1927, uchwaliło wypłatę dywidendy za rok 1926 w wysokości 50 groszy od każdej nowej akcji złotowej.

Wypłatę uskutecznia począwszy od dnia 1 listopada 1927 **Polskie Towarzystwo Handlowe** S. A. w Krakowie, ul. Sławkowska 1, w godzinach urzędowych. 1176

—0—

Wzorując się na tabelkach klubów, warszawski „Stadjon" prowadzi statystykę zdobytych bramek przez graczy wszystkich drużyn grających o mistrzostwo Ligi. Rekord w strzelaniu goali zdobył kpt. **Reyman** (Wisła), który **38** razy wpakował piłkę do siatek przeciwników. Obwołany więc zostanie po zakończeniu mistrzostw królem bramek.

Drugie miejsce zdobył **Łańko** (Legja) **27 bramek**. Łańko ma jeszcze do rozegrania 1 mecz, którym jednak Reymana napewno nie zdystansuje. Trzecim będzie **Wacek Kuchar** (Pogoń), mający w swym zapasie już **25 bramek**.

WALNE ZGROMADZENIE K. S. „WAWEL" W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę dnia 12 listopada o godz. 6 wieczorem (punktualnie) w lokalu przy ul. Karmelickiej 21, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdania zarządu, skarbnika, kierownika sportowego, kronikarza, komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, zmiana statutu, wybór honorowego prezesa, zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego, zatwierdzenie regulaminów, wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie punktualnie o godz. 6.30 wieczorem, bez względu na ilość obecnych.

—0—

SUKCESY NASZYCH TENISISTÓW ZAGRANICĄ.

Łódzki tenisista, **Prenn**, święcił triumfy na turnieju w Meranie. Pokonał on między innymi **Arrensa** (Austrja) i **Froitzheima**, a w finale uległ słynnemu **Kehrlingowi** (Węgry) w pięciu setach: 6:1, 1:6, 6:3, 3:6, 6:3.

Roman Najuch, znakomity zawodowiec, który jest z pochodzenia Polakiem (tak samo zresztą, jak Prenn) pokonał w Wiedniu w walce o zawod. mistrzostwo Niemiec, **Richtera** w stosunku 6:3, 6:3, 6:3. W spotkaniu z mistrzem zawodowym Austrji — Wissem **zwyciężył bez trudu Najuch** w stosunku 6:0, 6:1 i 6:1.

Gdzie jest jeszcze matrjarchat?

Kraj Minang-Karban na Sumatrze, należący do Indyj Holenderskich, zamieszkują Malajczycy. Kraj ten, położony na płaskowzgórzu Padang, zajmuje obszar około 40.000 klm. kwadr. i zamieszkały jest przez 1.500.000 mieszkańców.

Najbardziej typową pod względem obyczajowym jest osada Kota-tua. Po obu stronach ulicy tej osady stoją drewniane domy okazałych rozmiarów i mocno zbudowane. Niektóre ozdobione są malowniczo kolorowemi rzeźbami. W domach tych nie mieszkają poszczególne rodziny, jakby to można przypuścić; są to prawdziwe koszary rodzinne, w których mieszczą się starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wszyscy z sobą spokrewnieni. Według starego zwyczaju, kobieta wychodząca zamąż nie opuszcza domu swej matki. Taksamo małżonek pozostaje u matki i tylko o zachodzie słońca, po pracy, odwiedza swoją żonę. Dzieci wychowywane są przez babkę i matkę, i nie troszczące się o to, kto jest ich ojcem. Gdy wskutek przyrostu rodzin dom mieszkalny okaże się za mały, rozszerzają go za pomocą przybudówek, które rozpoznać można po spiczastych dachach. Gdy i to okaże się niewystarczającem, a na dobudówkę nie starczy już miejsca, wznoszą w sąsiedztwie nowy budynek.

Głową całego domu jest najstarsza matka lub babka wszystkich mieszkających członków rodziny. Pomimo niezwykle łagodnego i zgodnego usposobienia tych ludzi, wybuchają wśród nich spory. Według dawnego prawa rodzinnego, zwanego „adat", głowa rodziny wyznacza wtedy najstarszego swego brata lub najstarszego syna najstarszej córki, jako naczelnika, czyli „mamaka".

Potomstwo każdej z tych rodzin tworzy odrębną jednostkę prawną, która wywodzi się od najstarszej kobiety rodu.

Tak więc, w przeciwieństwie do nas, istnieje u Malajczyków matryjarchat. „Adat", czyli prawo rodzinne, obejmuje także prawo własności. Ponieważ tak mężczyzna, jak i kobieta mieszkają do śmierci w domu swej matki, musi każdy z nich pracować osobno na swoje utrzymanie. Kobieta musi, prócz tego, utrzymać z własnej pracy swoje dzieci, które nie mogą po ojcu dziedziczyć. Co najwyżej może on dawać im podarki, czy to w pieniądzach, czy też w postaci cennych przedmiotów, które zdobył nadzwyczajnym wysiłkiem pracy. Każda pozostała własność przechodzi do rąk całej rodziny lub gminy.

Wśród Malajczyków niema złodziei, ani żebraków. Są to ludzie dobrzy, mądrzy, a wrodzonemu ich lenistwu sprzyja natura, hojnie wyposażona we wszelkie bogactwa.

Różne wiadomości.

TURNIEJ KRAWATOWY. Przeszło 1.500 artystów i fabrykantów, należących do 28-miu różnych narodowości, wzięło udział w oryginalnym konkursie na skomponowanie najpiękniejszych wzorów krawatów, przyczem w wyborze deseniów i form kierowano się motywami ludowemi, historycznemi i etnograficznemi. Z 50 nagród w ogólnej sumie 150.000 lirów, wyznaczonych przez miasto Como, pierwsza przypadła w udziale rysownikowi przemysłowemu narodowości włoskiej, panu Gualdo Porro, druga francuskiej malarce dekoracyjnej, p. Prauchard, trzecia młodej Wiedeńce, p. Stiller.

PRASA PORTUGALSKA. Prasa portugalska, mimo niewielkiej liczby mieszkańców tego kraju (6,500.000) i olbrzymiego analfabetyzmu (70—80 proc.), posiada szereg małych i kilka dość znacznych organów prasy; obfitość pism jest wynikiem rozpolitykowania się stosunkowo licznej inteligencji. Naczelne miejsce zajmuje dziennik „O Dario de Noticias", popierający rząd i bijący rekordowy nakład 140.000 egzemplarzy. Drugie pod względem znaczenia jest „O Seculo" (100.000 egzemplarzy), który również wypowiada się za rządem, lecz ma pozatem niejasne tendencje polityczne i korzysta z usług agencji „Lusitania". Rojalistyczny „O Corriero de manka" bije 40.00 egzemplarzy. Z innych pism wymienić należy katolickie „Voz" i „Novedades", oraz handlowe „Jornal de Commercio". Każde z nich ma nakład około 30.000 egzemplarzy.

WYKŁADY O LIDZE NARODÓW W JUGOSŁOWIAŃSKICH SZKOŁACH. Z uwagi na doniosły wpływ, jaki wywiera Liga Narodów na utrzymanie pokoju, oraz na wysiłki jej w kierunku zapewnienia współpracy międzynarodowej, minister oświaty Kumanudi, drugi delegat Jugosławji do Ligi Narodów, wydał okólnik do dyrektorów wszystkich szkół początkowych i średnich, zarządzający organizowanie wykładów w sprawie powstania, roli, dążeń i działalności Ligi Narodów, a to w tym celu, aby młode pokolenia uświadomiły sobie, że stosunki międzynarodowe mogą się rozwijać przez same tylko wysiłki społeczności ludzkiej w kierunku współpracy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Dział sportowy.

Drugi sukces przemyskiej „Polonji" nad „Pogonią".

Pogoń (Lwów) — Polonja (Przemyśl) 2:2 (1:0).

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 1 listopada.

Wielki sukces odniosła w ub. wtorek „Polonia" przemyska po raz drugi w meczu z lwowską „Pogonią".

Po zwycięstwie odniesionem zeszłego tygodnia we Lwowie stanęła „Polonia" po raz drugi do walki z dotychczasowym mistrzem Polski.

Spodziewano się walki zaciętej, wiedziano, że Pogoń zechce pomścić przykrą porażkę i wygrać za wszelką cenę. Pod tym względem nie sprawiła Pogoń zawodu, bo gra jej była ambitna i pełna chęci zwycięstwa, natomiast **nie stała ona na wysokim poziomie**, ani też nie obfitowała w piękne kombinacje. Przemyślanie zaś nie chcąc sobie dać wyrwać laurów zdobytych we Lwowie grali również **ambitnie**.

Gra więc naogół była równorzędna, a jeśli Pogoń w pierwszej połowie miała przewagę, dość nawet silną, to z kolei, wyczerpana nadzwyczajnym wysiłkiem **ustąpić musiała przemyskiej drużynie**, atakującej z furją.

Przebieg gry był następujący: Już w pierwszej minucie zdobyła „Pogoń" przez **Kuchara** bramkę. Zacząwszy tak dobrze, rozwinęła grę niezwykle ambitną i energiczną, napotkała jednak na ruchliwość i ofiarną pomoc i pewną obronę (Hurla!).

W drugiej połowie Polonia dąży do wyrwania zwycięstwa gościom, często jej jednak ataki nie są zbyt niebezpieczne z powodu niedyspozycji strzałowej napadu, nie orjentującego się przytem należycie. Pogoń natomiast atakuje choć rzadziej, jednak bardziej skutecznie i uzyskuje przez **Kuchara** drugiego goala. Wtedy Polonia w obliczu klęski rozwija niezwykle ofiarną grę, atakuje zaciekle i wnet przez **Rajdka** uzyskuje pierwszą bramkę dla swych barw. Zachęcona tym sukcesem prze dalej przeciwnika, zmuszając go do skupienia się pod bramką i w jednym z takich momentów obrońca Pogoni **Olearczyk** ratując niebezpieczną sytuację podaje ostro bramkarzowi, a ten nie spodziewając się tego przepuszcza piłkę do bramki.

Obie drużyny w zwykłych swych składach: Pogoń bez Batscha i Fichtla. Polonia bez Hubariwa.

Sędziował dobrze p. Krejcarek.

Widzów 1.500. **L. T.**

—o§o—

Kto weźmie udział w Olimpjadzie zimowej w St. Moritz?

Do igrzysk zimowych, które odbędą się w dniach od 11—19 lutego w St. Moritz, zgłosiły się **22 narody.**

Polska weźmie udział w zawodach **narciarskich, hockeyowych** i prawdopodobnie **łyżwiarskich. Czechosłowacja** startuje do narciarstwa i hockeyu. **Szwecja** weźmie udział w narciarstwie, hockeyu i łyżwiarstwie. **Finlandja** w narciarstwie i łyżwiarstwie, **Norwegja** w narciarstwie i hockeyu. **Kanada** w hockeyu i łyżwiarstwie. **Anglja** w zawodach saneczkowych. **Szwajcarja** we wszystkich punktach. **Belgja** w hockeyu i saneczkach. **Jugosławja** w narciarstwie i hockeyu. **Hiszpanja, Węgry, Litwa** w łyżwiarstwie, narciarstwie i hockeyu. **Francja** w narciarstwie, łyżwiarstwie, hockeyu i saneczkach. **Włochy** w narciarstwie i hockeyu. **Holandja** w łyżwiarstwie. **Rumunja** w narciarstwie, łyżwiarstwie, hockeyu. **Austrja** w narciarstwie, hockeyu. **Niemcy** we wszystkich punktach.

Patrolowy narciarski bieg wojskowy odbędzie się przy udziale Francji, Włoch, Czechosłowacji, Szwajcarji, Niemiec, Norwegji, Finlandji, Litwy, Jugosławji i prawdopodobnie **Polski.**

—o§o—

SIATKA ZBĘDNA DLA DOBREGO BRAMKARZA. Timmy Hogan, ongiś reprezentacyjny gracz Anglji, a od roku 1912 najsłynniejszy trener kontynentu europejskiego, czerpie ze swych bogatych wspomnień następujące tryskające humorem historyjki.

Było to w czasie, gdy w Anglji po raz pierwszy zaopatrzono bramki w siatkę.

Na pewnym meczu drużyn I-ej ligi gole sypią się jak z rogu obfitości. Wina bramkarza, który z akrobatyczną zręcznością wyłapuje piłki, idące na aut, a nie zadaje sobie zupełnie trudu, by bronić celnych strzałów.

W 12-ej min., gdy piłka grzęźnie po raz dziewiąty w siatce, drużyna ma już tego dosyć. Dysząc wściekłością, podchodzi kapitan do dziwnego bramkarza. „Cóż ty wyrabiasz? Dlaczego nie starasz się bronić najłatwiejszych nawet strzałów?". „Pocóż więc założyliście siatkę, panie kapitanie?" — odpowiada zdumiony bramkarz.

REYMAN I (WISŁA) KRÓLEM STRZELCÓW POLSKICH. W myśl zwyczaju, przyjętego w klubach sportowych co roku sekcje piłki nożnej wyłaniają tak zwanych „królów" bramek. Królem takim zostaje zawodnik, który zdobył na wszystkich meczach największą ilość bramek.

—0—

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.